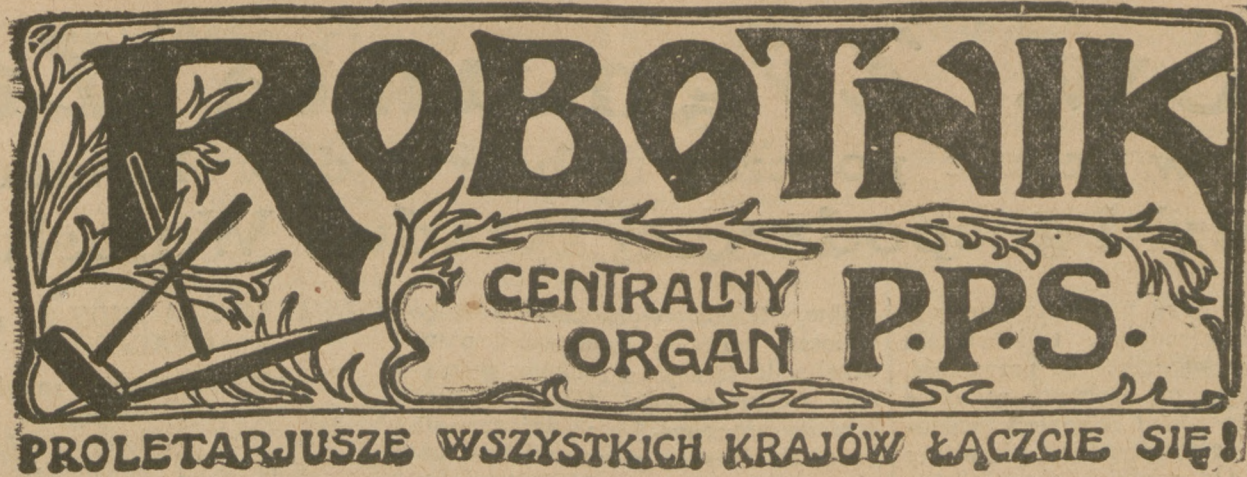


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

RADA NACZELNA P. P. S.

W dn. 15 i 16 kwietnia w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

PIERWSZE DNI

Dzisiaj nowy parlament Rzeczypospolitej zakończy prace nad **prowizorjum budżetowym** i odroczy zapewne dalsze obrady na czas ferii wielkanocnych. Gdyby Sejm zwlekał z tą sprawą, 1 kwietnia nastąpiłby w całym Państwie „stan bezprawia”. Dlatego też Z. P. P. S. nie mógł zapoczątkować debaty politycznej nad całością położenia kraju, ograniczając się narazie — przez usta tow. Zygmunt Marka — do sformułowania swego stanowiska zasadniczego wobec dzisiejszego systemu rządów. **Prowizorjum budżetowe**, w warunkach zwłaszcza, kiedy kilkadziesiąt godzin za ledwie dzień otwarcia Izby odbyły się, w której wygasa budżet państwowy, jest „koniecznością państwową” w dostojnym znaczeniu wyrazu. Z tego właśnie punktu widzenia Z. P. P. S. ujął całe zagadnienie. Postawił szereg wniosków, leżących w interesie mas pracujących i możliwych — przy dobrej woli — do zrealizowania. Los tych wniosków określił zarazem nasz stosunek do samego **prowizorjumu**.

W każdym bądź razie fakt, że Sejm **prowizorjum** uchwalił, nie oznacza wcale ani wyjaśnienia, ani „ustalenia” sytuacji. We wczorajszym artykule „Robotnika” przedstawiśmy to, co jest najważniejsze. Istota rzeczy sprowadza się do pytania: **demokracja albo jakakolwiek forma dyktatury?** O ile przewidywać wolno, rozstrzygnięcie nie przyjdzie odrazu, rozwijać się będzie stopniowo, w ciągu miesiąca.

Rząd, jak było zresztą do przewidzenia, nie wystąpił z żadnym programem reform konstytucyjnych, nie wskazał drogi ustrojowej, po jakiej chce prowadzić Rzeczpospolitą. Okres miniony osłabił pozycję Sejmu w społeczeństwie. Część prasy „sanacyjnej” próbuje z punktu osłabienia to potęgować i utrwalić. I w tym miejscu pragniemy lojalnie, otwarcie zapowiedzieć co następuje.

Dokoła nowej Izby zaplata się „subtelna” nie intrygi; pewne czynniki chciałyby ją poniżyć, zdyskredytować. Społecznie i politycznie jest to **robotą reakcyjną**. Uczestniczy w niej przedewszystkiem „czwarta brгада” — wraz ze swem „otoczeniem” aferystów i sprzedajnych dziennikarzy. Otóż my przestaniemy bawić się w jakiegokolwiek ceremonie wobec inspiratorów i organizatorów całej kampanii. „Czwarta brгада” powinna zdać sobie sprawę, że kraj ma gruntośnie iść do przodu krokami czasu, gdy „kropka nad i” zostanie postawiona w pełnym, jaskrawym świetle dnia. Polska zasłużyła sobie na to, by aferyści nie grali roli „sanatorów moralnych”, by ugoda petersburska i berlińska nie grała roli chorzących idei państwowości. Skończymy z tem największym kłamstwem wewnętrznym okresu „pomajowego”. Kto nie rozumie, że winien siedzieć cicho, musi dostać po łapach bardzo bardzo boleśnie.

Pozostawiamy na uboczu kwestję, czy prawdą jest, że „dodatki nadzwyczajne” dzienników konserwatywnych o zajęciach podczas otwarcia Sejmu były gotowe wcześniej, niż same zajęcia nastąpiły. Pozostawiamy na uboczu — chwilowo — fakt zgola niezwykły, że organ grona posłów „jedynki” — „Słowo” p.p. Sapieży i Mackiewiczskiego — nawołuje p. marszałka Piłsudskiego do zamachu stanu. Stwierdzamy jedno: kryzys ustrojowy Polski zbliża się szybko do punktu przesilenia. Obrzydliwa manjera „straszenia” posłów djetami, biletami wolnej jazdy i t. d. należy do przeszłości, która nie powróci. Nowy Sejm nie będzie biernym narzędziem. Nie będzie rów-

Parlament Rzeczypospolitej CZWARTE POSIEDZENIE SEJMU

Uchwalenie prowizorjum budżetowego w drugim czytaniu. Uchwalenie kredytów inwestycyjnych. Jednomyślne uchwalenie wniosku o wyłonienie Komisji Sejmowej dla zbadania nadużyć wyborczych.

WRAŻENIA

Posiedzenie wczorajsze w całości poświęcone było rozpatrzeniu dwóch ustaw rządowych: o prowizorjum na I kwartał i o inwestycjach. Obie ustawy przyjęto w drugim czytaniu w brzmieniu rządowym, gdyż ogromna większość Izby zasadniczo nie sprzeciwiała się, co najwyżej kwestionowano wysokość sum. Rząd tedy nie może uskarżać się na brak ze strony Sejmu chęci do pracy realnej, pozytywnej. Jeżeli w pewnych momentach obradom wczorajszym brak było powagi, to winnym był pos. Sanojca, stały wesołek poprzednich sejmów, a także obecnego. P. Sanojca popisuje się przed swoimi umiłowanymi i utytułowanymi kolegami z „jedynki” i nie szczędzi zachodów, aby jasnie panowie dobrze w Sejmie się bawili... Udać mu się to w zupełności.

W dyskusji nad prowizorjum budżetowym stanowisko Z. P. P. S. uzasadniał w doskonałym, rzeczowym przemówieniu tow. Zaremba, którego Sejm z dużym zainteresowaniem słuchał. Wniosek wyłonienia Komisji nadzwyczajnej dla zbadania nadużyć wyborczych, referowany przez pos. Bagińskiego, przyjęty został przez całą Izbę jednomyślnie. Zwracało uwagę, że przed głosowaniem pos. Stawek porozumiewał się z członkami Rządu. Ta rozmowa zapewne zadecydowała o głosowaniu klubu „jedynki”.

Wniosek o amnestji, zgłoszony przez kluby ukraiński i białoruski referował pos. Zahajkiewicz. Było to pierwsze przemówienie tego posła i należy przyznać, że Sejm zyskał w nim wytrawnego parlamentarzystę. Wniosek przeszedł nieznacznie większością głosów lewicy i mniejszości narodowych. Zauważono, że przy głosowaniu nad tym wnioskiem, które odbyło się przez drzwi, szereg posłów z „jedynki” pozostał w kulturalnych, czem umożliwił przejście wniosku.

Ślubowanie poselskie złożył poseł Adam Chądziński (NPR.).

Marszałek prosi członków Komisji Budżetowej, aby zebrał się za chwilę dla dokończenia obrad nad ustawą o inwestycjach, aby po sobotnim posiedzeniu można było ogłosić ferje Wielkanocne.

Przystąpiono do **prowizorjum budżetowego**.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE

Ref. pos. Krzyżanowski (B. B.) odtwarza w głównych zarysach swe przemówienie na Komisji Budżetowej i prosi o przyjęcie **prowizorjumu**.

MOWA POS. RYBARSKIEGO (Z. L. N.)

Mówca domaga się oparcia **prowizorjum** na poprzedniej ustawie skarbowej, za czem przemawiają względy gospodarcze i finansowe. Żąda utrzymania kontroli Sejmu nad Rządem, co nie jest równoznaczne z **przerostem parlamentaryzmu**.

Przy omawianiu stanowiska politycznego swego klubu, mówca zaznaczył, że „wszelkie

śluszne wnioski, zmierzające do poprawy, bez względu na to, kto je stawia i kto za niem głosuje, popierać będziemy”. Zobaczywszy, jak to będzie wyglądało w praktyce. Przypominamy, że nagłość wniosku o nadużyciach wyborczych upadła, dzięki kłubowi Z. L. N., który dlatego tylko głosował przeciwko, ponieważ wnioskodawcami byli Ukraińcy.

Następnie przemawiał pos. tow. Zaremba. Przemówienie to podajemy na str. drugiej.

PRZEMÓWIENIE POS. WYRZYKOWSKIEGO (WYZWOLENIE)

Ze względów czysto rzeczowych nie możemy głosować za tem przedłożeniem. Byłoby to dawanie pełnego zaufania temu Rządowi pod względem użycia tych sum. Poza tem zwiększenie budżetu wynika głównie z zasiłków dla urzędników, a urzędnicy podczas wyborów występowały wrogo wobec warstw, które my reprezentujemy. Jesteśmy gotowi dać Rządowi, jako **prowizorjum** na kwartał jedną czwartą część poprzedniego budżetu, jeżeli zaś Rząd domaga się większych kwot, to niech wymieni je wyraźnie, a wtedy może i to uchwalić.

MOWA POS. BITNERA (CH. D.)

Mówca wypowiada się za ograniczeniem wydatków. **Miljardowy skok** w budżecie, w porównaniu z budżetem zeszłorocznym, jest zbyt wielki. Pomimo to, klub mój będzie głosował za przedłożeniem rządowym, stosując się do życzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie współpracy władz prawodawczej i wykonawczej. Mówca nie jest zwolennikiem przesteru żądnego z tych czynników i nie pochwała polityki gwałtu.

(Głos z foteli socjalistów: Kolega pański, Dymowski, kierował gwałtami w r. 1922).

Naszemu kolegom on nie jest i nie jest człowiekiem, za którego stronictwo nasze jest odpowiedzialne. Głosujemy więc za **prowizorjum**.

Pos. Ładyka (radykał ukr.) zajmuje stanowisko opozycyjne wobec każdego Rządu polskiego, ktokolwiekby stał na czele.

Pos. Szydłowski (Piast) ma szereg zastrzeżeń i z temi zastrzeżeniami klub mój głosować będzie za budżetem.

Pos. Baran (ld. ukr.) zapowiada głosowanie przeciwko budżetowi, co uzasadnia ograniczeniami, stosowanymi do Ukraińców.

MOWA POS. DĄBSKIEGO (Str. Chłop.)

Aby uniknąć stanu **ex lege**, gotowimy traktować **prowizorjum** jako konieczność państwową i uchwalić je w ramach budżetu na r. 1927—28. Obecne przedłożenie budżetowe nie jest ani **prowizorjum**, ani budżetem, lecz **funduszem dyspozycyjnym** dla Rządu. Na tę metodę godzić się nie możemy. Budżet roku ubiegłego Rząd przekroczył o 380 milionów. Komisja wcale nie zareagowała na ten najgorszy objaw niepraworządności. Mam odwagę głośno zaprotestować przeciw tym metodom. Wątpię w świetne horoskopy gospodarcze. Zależą one przedewszystkiem od urodzaju. Atmosfera, słońce, ciepło i Pan Bóg — to czynniki decydujące. Pan wicepremier Bartel zapewnia wprawdzie, że jest w kontakcie ze sferami niebieskimi, ale to za małą gwarancją. Przedłożony budżet jest za wysoki, na dłuższą metę go nie wytrzy-

mamy. Jestem za podwyższeniem pensji urzędników, ale po zredukowaniu ich liczby do właściwej normy. **Pozycja** na polię wzrosła o 11 milionów, gdy na rolnictwo tylko o 2 miliony. Minister zapowiedział stały podatek majątkowy, zapłacić go mają chłopci. A czy Rząd ściał już podatek zaległy od Zamojskich i Radziwiłłów (Wesołość). Zapowiedziany jest także nowy podatek gruntowy. Szkoda, że tworząc **jedynkę**, nie zapowiedzieliście tego przedtem. Mówiono, że **jedynka** nie ma programu. Ten program teraz dopiero się ujawnia. (Wesołość.) Głosujemy za **prowizorjum** w wysokości r. 1927—28.

Po przemówieniu pos. Jeremicza (Białorusina), który podniósł wrogi stosunek nacjonalizmu do głosowania przeciwko **prowizorjum**, uchwalono przerwać dyskusję, wbrew protestowi pos. **Warszawskiego** (komun.)

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy p. **Krzyżanowski** przystąpiono do głosowania i przyjęto **całą ustawę w myśl wniosków Komisji**. Wobec zgłoszonego sprzeciwu 3 czytanie odłożono do jutra.

KREDYTY INWESTYCYJNE

Następnie przystąpiono do ustawy o kredytach inwestycyjnych, którą referował p. **Krzyżanowski** (B. B.) Źródłem jej pokrycia są zapasy kasowe, uzyskane po raz pierwszy, mimo że wydatki wykroczyły znacznie poza preliminarz. Z tej uzyskanej sumy Rząd przewiduje 93 miliony na inwestycje. Suma ta wydana będzie nie odrazu, lecz w ciągu dwóch okresów budowlanych.

W dyskusji przemawiali posłowie **Stolarski** (Wyzwol.), **Dąbski** (Str. Chł.) i **Biłak** (ld. Ukr.), domagając się podniesienia wydatków na inwestycje wiejskie.

Pos. tow. **Pragier**: Stronictwo moje nie może chyba być podejrzewane o to, że ma niechęć do celów kulturalnych, muszą one jednak być jasne i musimy wiedzieć, kto ponosi konstytucyjną odpowiedzialność za rozdawnictwo tych sum o których mówi art. 3 tej ustawy. Dlatego wnosimy skreślenie art. 3, gdyż niechętni jesteśmy tworzeniu jakichś specjalnych funduszów dyspozycyjnych.

Pos. Bitner (Ch. D.) uważa, że budowa gmachów dla sądów, województw, starostw i t. p. jest w obecnym stanie rzeczy zbyt-kiem.

Wiceprezes Rady Ministrów **Bartel** bronił wydatku 5 mil. zł. na cele kulturalno-oświatowe przed zarzutem, iż będzie to **fundusz dyspozycyjny** Rządu.

Tow. **Marek**: Czy to jest w dyspozycji Prezydium?

P. Bartel: Prezesa Rady Ministrów.

Pos. Sanojca coś mówi, na co odpowiada

DZIS OBRADUJĄ SEJM I SENAT

Dzisiaj o godz. 10 m. 30 rano odbędzie się posiedzenie Sejmu, od godz. zaś 4 po południu obradować będzie Senat.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE TRANSPORTU BRONI W ST. GOTTARD

Paryż, 30 marca (PAT.) „Petit Journal” podaje, że śledztwo w sprawie afery st. gottardzkiej pójdzie w dwóch kierunkach. **Przedewszystkiem** prowadzić będą dochodzenia dwaj rzeczoznawcy wojskowi, którzy prawdopodobnie już w dniu jutrzejszym udadzą się z Genewy do St. Gottard. **Jednocześnie** przewo-

dnym p. **Wyrzykowski**: Z tego funduszu trzeba by tysiąc złotych dla Sanojcy, żeby go okrzesali zagraniacą.

Po przemówieniach pos. **Michalkiewicza** (Piast), pos. **Stankiewicza** (Białorusin) i **Staniszki** (Z. L. N.) dyskusję przerwano i po krótkim przemówieniu referenta p. **Krzyżanowski** cała ustawa przyjęta w drugim czytaniu, w brzmieniu przedłożenia rządowego. **Wszystkie** poprawki odrzucono, a wśród nich 173 głosami przeciw 171 poprawkę o asygnowanie 25 milionów na szkoły powszechne. (Głosy na lewicy: To nauczyciele przewrócili!).

NADUŻYCIA WYBORCZE

Pos. **Bagiński** (Wyzwol.) uzasadniał nagłość wniosku o wybór nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych. Komisja ta ma mieć prawo badania świadków pod przysięgą i badania akt i zdać ma sprawę Sejmowi w ciągu trzech miesięcy. Wniosek ten jest **podtykowany** najprymitywniejszym poczuciem sprawiedliwości, czystości wyborów i wymagań Konstytucji. (Głos: **Abymozna było wiedzieć, którzy są posłowie, a którzy posłańcy**). Polska jest krajem, gdzie ogół ludności ma **szczerze** poczucie sprawiedliwości i praworządności. Wybory na kresach są wyrzutem dla polityki polskiej. Sam wynik wyborów w pewnych okręgach jest **zaprzeczeniem** praworządności i planą na honorze polskim. Policjant stał się wrogiem ludności a w szczególności **chłopów!** (Wielka wrzawa).

WNIOSK O AMNESTJI

Pos. **Zahajkiewicz** (ld. ukr.) uzasadniał nagłość wniosku klubu ukraińsko-białoruskiego o amnestję dla więźniów politycznych (przerwywania). Dziwi mnie, że może ktoś poczytywać przedstawicieli narodu, który chce przed Sejmem wypowiedzieć to, co jest bólem jego narodu. **Właśnie** ci panowie, którzy uroczyście obchodzą pamiątkę uwolnienia **Józefa Piłsudskiego** z więzienia magdeburgskiego, nie powinni przerywać wtedy, gdy chodzi o więźnictwo polityczne. Jeżeli chcecie wynieść z tej sali nazwę strazy więziennej, to przerywajcie mi i głosujcie przeciw nagłości tego wniosku.

Nagłość w głosowaniu przez drzwi przyjęto 175 głosami przeciw 172. (Brawa i oklaski).

Po odczytaniu wniosków i interpelacji, **Marszałek** zaproponował następnie posiedzenie na dziś o godz. 10 min. 30 przed poł. Na porządku dziennym trzecie czytanie **prowizorjumu**, ustawę inwestycyjną i preliminarz.

niez organem kombinacji w rodzaju słynnego „paktu lanckorońskiego”. **Nowy Sejm** związany jest milionem nici z krajem. Świadczy o tem chociażby niezliczone mnóstwo depesz i listów, jakie otrzymał **marszałek Ignacy Daszyński**. **Socjalizm** polski pragnie kroczyć drogą walki idei i

klasowych dążeń w formach konstytucyjnych. Jeżeli ta droga zostanie przekreślona, nastąpi okres, któremu na imię katastrofa.

Socjalizm polski nie ugnie się i wtedy. **Ratuj** demokrację, ratuj Polskę.

Mieczysław Niedziałkowski.

czący komisji tranzytowej Ligi Narodów powoła dwóch rzeczoznawców: jednego w sprawach finansowych, drugiego — w celnych, którzy zbadają w Genewie dostarczone przez rząd węgierski materiały, a na Węgry udadzą się tylko w razie konieczności.

Mowa tow. Zygmunta Zaremby

wygłoszona wczoraj w Sejmie podczas debaty nad preliminarzem budżetowym Krytyka polityki gospodarczej Rządu. Wnioski Z. P. P. S.

SEJM NIE MOŻE SPEŁNIĆ SWEGO OBOWIĄZKU WOBEC BUDŻETU.

Wysoka Izba! Wytworzyła się sytuacja dość groteskowa: trzy dni temu otrzymaliśmy tekst prowilozjum budżetowego na rok 1928/29, a dziś mamy chwalić jego czwartą część jako prowilozjum budżetowe na najbliższy kwartał. Nikt nie przypuszcza, ażeby było możliwym w ciągu kilku dni przeprowadzić wszystkie konieczne studia, związane z zapoznaniem się z budżetem prawie 3-miljardowym. A więc wszyscy bez wyjątku i ci, co będą głosować za tem prowilozjum i ci, którzy za tem prowilozjum głosować nie będą, stoją wobec przedłożenia w stosunku do którego ciało parlamentarne nie może spełnić swojego obowiązku, nakazanego przez 25 artykuł Konstytucji, obowiązku kontroli wydatków i uchwalania budżetu. Bez świadomości bowiem uchwały powzięć nie można.

Chcieliśmy traktować sprawę prowilozjum budżetowego wyłącznie rzeczowo, jako konieczność, jako konieczność spowodowaną niemożliwością postawiania Państwa poza prawem, poza ustawą. Rząd przez swój upór przy błędnie w sformułowaniu prowilozjum budżetowego zmusza nas do traktowania sprawy, łącznie z całorocznym budżetem.

POLITYKA PODATKOWA.

Nie wchodząc zbyt daleko w szczegóły, które będziemy omawiali przy pełnym budżecie, muszę jednak zaznaczyć stanowisko nasze, jako opozycji, jako przedstawicieli klasy robotniczej. Przedewszystkiem więc sprawy podatkowe. Ta sprawa dla nas, dla przedstawicieli ludu pracy jest sprawą ogromnie bolesną. Polityka podatkowa rządu liczy się wyłącznie z interesami klas posiadających. Pod tym względem Rząd obecnie poszedł śladem swojego poprzednika Zdziechowskiego i bardzo skutecznie; bardzo konsekwentnie przeprowadza politykę łupienia szerokich warstw pracujących.

Podatków spożywczych do 31 grudnia ściągnięto 94 proc. zamiast 75 proc., jako ¼ okresu budżetowego, jeśli zaś chodzi o podatek majątkowy, to Rząd, który przyszedł po Zdziechowskim, usunął w Ministerjum Skarbu właśnie dlatego, że nie chciał podatku majątkowego ściągać, ten Rząd ściągnął zaledwie 41 proc. w tym samym okresie czasu. 97 proc. podatków pośrednich ściągnął lekką ręką, ale ręką ta zawahała się, gdy miał sięgnąć do kieszeni różnych książek, hrabiów i innych obszarników.

Waga podatków pośrednich w całkowite dochodów państwowych coraz bardziej rośnie. Nasz budżet po stronie dochodowej jest coraz bardziej opierany o podatki szerokich mas konsumentów, o podatki pobierane od najuboższych.

W rubryce bezpośrednich podatków Panowie znajdują tę samą tendencję. Jeżeli Panowie rzucą okiem na sprawozdanie z podatku dochodowego, spostrzegą Panowie, jak niepomniernie wysoka jest cyfra z podatku od uposażeń, od płacy najmniejszej w porównaniu z cyfrą podatku dochodowego od zysków i kapitałów. Te same tendencje klasowe, jakie o-

brzawałem przy podatkach pośrednich i bezpośrednich, uwidoczniają się i w zapowiedziach na przyszłość. Od chłopów, od drobnych rolników podatek ten został ściągnięty, wielokrotnie, przewyższając pierwotny szacunek. Od wielkich obszarników, od fabrykantów, kapitalistów ten podatek jest zaległy, a dzisiaj zapowiada Rząd przekształcenie podatku majątkowego na stały podatek i przekreślenie zaległości.

Losy tego podatku będą te same, jak losy podatku dochodowego, czy innego: warstwy najuboższe, warstwy jak najniższe, będą najbardziej tym podatkiem dotknięte.

POLITYKA GOSPODARCZA PAŃSTWA PODPORZĄDKOWANA KAPITALISTOM.

Ten kierunek polityki podatkowej jest częścią ogólniejszego zjawiska w naszej polityce gospodarczej, mianowicie podporządkowanie jej interesom klasy posiadającej.

Ideologowie obecnego Rządu ukuli już pewien termin, że jest to polityka „czystego kapitalizmu”. W tych czasach, kiedy jeszcze zamiast p. Hołyńskiego z jedyńki, zasiadał tutaj p. Wierzbicki z Narodowej Demokracji, tę ideologię czystego kapitalizmu wyjaśniano tutaj na trybunie sejmowej bardzo często.

Pan Wierzbicki szeroko rozwodził przed nami, jakie dobrodziejstwa na wszystkie warstwy spadną, jeżeli zrealizuje się polityka czystego kapitalu (P. Radziwiłł: Pan Hołyński także to zrobi). P. Hołyński zrobi to również dobrze, bo będzie miał poparcie rządowego aparatu, który tę politykę realizuje w całej rozciągłości.

RZĄD I PŁACE PRACOWNICZE. OBIECANKI - BARTLANKI.

Przejawem tej polityki jest stosunek rządu do sprawy płacy pracowników państwowych. Nie jest to tylko kwestja płacy tych kilkudziesięciu tysięcy najemników państwowych, jest to zagadnienie całego świata pracującego, zarówno urzędników państwowych, jak prywatnych, zarówno robotników, pracujących w warsztatach państwowych, jak i robotników pracujących w warsztatach prywatnych. I dlatego tak trudno ruszyć sprawę pracowników państwowych z miejsca, gdyż jest ona zabeżona z całym zagadnieniem polityki płacy. *Gdy zostaną płace pracowników podniesione w resorcie państwowym, muszą być automatycznie podniesione płace robotnicze i pracownicze w życiu prywatnym.*

Rząd w stosunku do pracowników państwowych ma już pewien postęp.

NAPRAWIĆ KRZYWDĘ!

Do niedawna zadawała się Rząd tylko obietnicami-bartlankami o coraz to nowych terminach — tych terminów się nie dotrzymywało i jakoś tam pokorny urzędnik znosił swój los. Dziś mamy pewien postęp, bowiem p. Czechowicz w Komisji sam przyznał, że jeśli istnieją rezerwy kasowe, to źródła tych rezerw leżą w niewypłaconych pensjach pracowników państwowych, w redukcji tych pensji. Jeśli się stwierdza już dzisiaj publicznie, że pewne rezerwy są i pochodzą z krzywdy urzęd-

ników, trzeba wyciągnąć z tego wniosek, krzywdę naprawić i place uruchomić łącznie z ruchem wskaźnika statystycznego. *Obecnie konkretnie proponujemy w tej sprawie podniesienie płac pracowników państwowych o 22 proc., to jest o różnicę, jaka przez oficjalne statystyki została stwierdzona w postępie drożyzny w ostatnich dwóch latach. Zamiast tego w ustawie, którą dziś mamy przyjąć, znajdujemy znowu starą metodę zaliczek. Znowu zaliczek, znowu jałmużna, znowu dobrodziejstwo w stosunku do pracowników państwowych, tam, gdzie powinien być wypełniony obowiązek Rządu wobec swoich najmితów.*

RZĄD DROŻYZNY.

Płace zarobkowe i ceny to są dwie podstawy, na których opiera się całe zagadnienie wewnętrznej konsumpcji w Państwie. Nasza mała skala spożycia wynika z niskiego poziomu płac, i polityki cen, konsekwentnie prowadzonej przez Rząd. Rząd obecnie zdobył sobie już przydomek Rządu drożyzny, bo jest Rządem, który świadomie i konsekwentnie przeprowadził akcję, zmierzającą do podniesienia poziomu cen na rynku.

Proszę sobie przypomnieć r. 1925 i 1926 i uwypuklić, że wówczas ceny rolnicze i przemysłowe stały w pewnej dysproporcji. Określa się to popularnie, że nożyce cen zostały rozwarte: artykuły rolne stały niżej od artykułów przemysłowych. Trzeźwy zmysł gospodarczy, reprezentowany nie tylko w obozie warstw pracujących, ale nawet i daleko poza nami, wskazywał, że jedyną drogą dla polityki gospodarczej Państwa w tym okresie było zamknięcie nożyc przez obniżenie cen artykułów przemysłowych, przez przywrócenie równowagi cen artykułów przemysłowych i artykułów rolnych. Rząd poszedł drogą odwrotną, Rząd podniósł ceny artykułów rolnych do poziomu cen artykułów przemysłowych i *rozpacz przez to dalszy wyścig cen.* P. Niezabyłowski pod względem konsekwencji i uporu w przeprowadzeniu programu obszarników polskich jest klasycznym zjawiskiem, jest dziś bohaterem sfer obszarniczych. *(Głos na ławach B. B.: A chłopci nic nie dostali? Tow. Kwapiński: Dostają po buzi i kary policyjne).*

Mówiono o podniesieniu spożycia rolników, ale pamiętano tylko o tych rolnikach, którzy mieszkają w Warszawie i reprezentują rolnictwo w różnych klubach, podczas gdy dzierżawcy lub najemnicy gospodarują na ich obszarach. Więc polska, wieś małopolska żyje w tych warunkach, że większość ogromna chłopów na przedwzrostku musi zboże kupować. Cała polityka Rządu została wymierzona w tym kierunku, żeby spichlerze wymieść. Ta polityka spowodowała drożyznę, spowodowała wzrost cen zboża ponad poziom światowy.

Polityka ta przyniosła zwiększenie spożycia, ale tylko wśród sfer posiadających, przyniosła zwiększenie konsumpcji win, zwiększenie konsumpcji zagranicznych owoców, kosmetyków i pachnidel. Masy ludowe, robotnicze i małopolskie chłopstwo, pozostało przy swoim dawnym nędznym poziomie życia.

CUKIEREK DLA LUDU ZA REZYGNACJĘ.

W obecnym budżecie znajdujemy parę pozycji zatytułowanych: *poparcie produkcji małopolskiej chłopów, wzmoczenie ruchu budowlanego i t. d.* Te pozycje witamy z radością, ale te pozycje traktowane są przez Rząd w pewien specyficzny sposób. Mają one być „cukierkiem dla ludu”, a lud ma zrezygnować ze swoich istotnych potrzeb. Mają być tym „jedynkowym” miesięcznym kredytem na drzewo, który był podczas wyborów tak szeroko stosowany, mają być temi kredytami dla rzemieślników, którymi tak obrabiał Rząd towarzystwa rzemieślnicze podczas akcji wyborczej. Ale czy Panowie myślicie, że lud sprzeda swoje pierworoństwo w tem Państwie? Lud nie zrezygnuje ze swoich potrzeb i ze swoich praw. Stare hasło demokracji polskiej: *Polska dla ludu przez lud zdobytą, jest żywe, przez nas reprezentowane i realizowane.* Panowie „cukierkami” sprawy położenia społecznego i gospodarczego mas nie załatwiecie. To też traktujemy te pozycje, jako ustępstwo klas posiadających wobec rosnącej siły warstw ludowych.

WYNIKI UGODY NIESWIESKIEJ I FLIRTU RZĄDU Z LEWIATANEM.

Stoimy obecnie wobec podniesienia cen węgla o 10 proc., mimo, że Komisja Ankietowa wykazała, jak słychać, że nie ma żadnych podstaw do podwyższenia cen węgla, i mimo, że w r. 1926 kopalnie węgla miały ogromne zyski. Podarowało się około 45.000.000 zł. właścicielom kopalni. Cała klasa robotnicza i warstwy ludowe muszą przeciwko temu protestować, a naszym obowiązkiem jest wskazywać, że źródło istotne tych zjawisk nie polega na tem, że jest ten czy inny Rząd, ale na tem, że szerokie rzesze ludowe są jeszcze zbyt mało zorganizowane, by mogły obalić klasy posiadające i ich sprzymierzeńców. Półki panują stonki, określone nieświeską ugoda i flirtem z Lewiatanem, ręce Rządu są zakute przez posiadaczy wielkich obszarów i posiadaczy wielkich kapitałów, dopóty dola warstwy pracującej istotnie nie może się poprawić. Musimy wskazać zupełnie jasno przy dzisiejszej okazji, jak i przy każdej innej, że prawdziwe wyzwolenie ludu pracującego wsi i miast jest tylko na drodze walki z jego przeciwnikiem klasowym.

ZAKŁOPOTANIE RZĄDU

Zakłopotanie Rządu wobec rzeczywistości uwidoczniła się obecnie w każdym calu. Proszę Panów zwrócić uwagę, że już minął ten okres reklamowego krzyku o powodzeniach Rządu. No i nic dziwnego, Niemiecki instytut koniunkturalny stwierdza, że już 4 miesiące temu minął okres najwyższej korzystnej koniunktury i wchodzimy w okres pogarszania się koniunktury. Gdyśmy mówili o pływaniu przez Rząd na korzystnej koniunkturze, wówczas mówiono nam, że jesteśmy defetystami. Dziś „defetystą” okazuje się minister Czechowicz, bo wczoraj w Komisji Budżetowej stwierdził, że jesteśmy u schyłku dobrej kon-

junktury i należy się spodziewać jej pogorszenia. Ale czy okres koniunktury został wyzyskany? Okres ten został wyzyskany tylko przez klasy posiadające, okres ten został im pozostawiony swobodnie do zwiększenia swoich majątków, do wzbogacenia się, ale o Państwie, o jego podstawach przyszłościowych Rząd nie pamiętał. Czy kwestja kontroli produkcji, dająca jedyną drogę dla prześwietlenia stosunków gospodarczych została przez Rząd postawiona?

I w ten sposób koniunktura Korzystna dała w rezultacie podniesienie się luksusowego spożycia i odbiła się wśród innych przyczyn na deficycie bilansu handlowego, o którym minister Czechowicz mówi już, że go zatruwa, że nie może ukryć niepokoju z nim związanego. Ale jakie środki ma Rząd dla przeciwdziałania? Waloryzacja częściowa? Sam p. Czechowicz przyznał, że to są środki bardzo niepewne i nie załatwią sprawy. Dały one swój efekt polityczny i gospodarczy, stały się bodźcem dla nowego wzrostu drożyzny, stały się czynnikiem zamętu międzynarodowego. I Rząd stoi bezradny wobec tych zagadnień, bo jest związany całym istnieniem z klasami posiadającymi.

NASZE WNIOSKI.

Swoim wnioskiem, który zgłosił, jako wniosek mniejszości, dajemy tym błędem, w jakie chce wprowadzić Izbę Rząd i p. referent budżetu. Chcemy oprzeć prowilozjum budżetowe na jedynej prawnej podstawie, jaką jest ustawa budżetowa na r. 1927/28. A z drugiej strony wprowadzamy swoim wnioskiem wszystkie te, zdaniem naszym, najważniejsze, najbardziej podstawowe zmiany, jakie w budżecie są niezbędne wobec zmienionych stosunków. Wprowadzamy więc przedewszystkiem pozycję 68 milionów dla wyrównania płac pracowników państwowych. Wprowadzamy i proponujemy Panom do przyjęcia te wszystkie pozycje w Ministerjum Robót Publicznych, czy w Ministerjum Reform Rolnych, czy w Ministerjum Rolnictwa, które służą dla podniesienia aparatu gospodarczego i polepszenia stosunków gospodarczych w Państwie. Dajemy Panom możliwość swoim wnioskiem załagodzenia krzywdy, zrobionej pracownikom państwowym i pchnięcia polityki państwowej na nowe, korzystniejsze dla Państwa tory, na tory zwiększenia konsumpcji. *(Głos na ławach B. B.: A pokrycie jest?).* Pokrycie jest nawet większe, niż trzeba, bo nasz wniosek wynosi w sumie 600 milionów na kwartał, wówczas gdy wniosek Panów wynosi 620 milionów.

Wiemy jednak, że sprawy stosunków między klasami nie są załatwiane drogą głosowań. Jeżeli dziś formułujemy je jako postulaty warstw pracujących, dla których te postulaty są rzeczą życia i normalnego rozwoju, ale rozumiemy, że ich całkowita realizacja leży na drodze solidarności świata pracy wsi i miast zarówno w tym Sejmie, jak i poza jego murami.

BOLESŁAW LIMANOWSKI-OBYWATELEM HONOROWYM RADOMIA

Czytelnicy znajdą poniżej tekst listu Prezydium Rady Miejskiej Radomia, zawiadamiającego tow. Limanowskiego o nadaniu mu obywatelstwa honorowego tego miasta. Red.

Czcigodny towarzyszu - senatorze.

Z radością spieszę Was zawiadomić, że Rada Miejska m. Radomia, której mam zaszczyt przewodniczyć, na posiedzeniu swem w dniu 29 marca 1928 r. powzięła jednomyślną uchwałę przez aklamację nadania Wam, Czcigodny Towarzyszu, Hono-

rowego Obywatelstwa m. Radomia, oraz nadania nowozbudowanej kolonii mieszkań robotniczych na przedmieściu Zakowice nazwy „Kolonja robotnicza im. Bolesława Limanowskiego”.

Donosząc o tem, proszę Was, byście zechcieli przyjąć ten skromny wyraz hołdu naszego miasta.

Dr. Stanisław Kelles-Krauz, senator, prezes Rady Miejskiej m. Radomia, Radom, dn. 29.III 1928 r.

POSIEDZENIE POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH WOJ. KRAKOWSKIEGO

Wczoraj odbyło się posiedzenie członków ZPPS., wybranych w okręgach województwa krakowskiego. W obradach brał również udział tow. Klemensiewicz, prezes Rady wojewódzkiej PPS. Tow. poseł Bobrowski zreferował sprawę organizacyjną. Na wniosek tow. posła Ciołkosa, uchwalono odbywać stale posiedzenia posłów małopolskich pod przewodnictwem tow. Bobrowskiego oraz wypracować dokładny plan prac ustawodawczych, zmierzających do zaspokojenia specjalnych potrzeb Małopolski.

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę, dn. 1 kwietnia, o godz. 11 rano, w sali kina „Italia” (Wolska róg Młynarskiej) odbędzie się Wielki Wiec Polityczny. Przemawiać będą tow. tow. Rajmund Jaworowski, Marcell Piłacki, Medard Downarowicz i Zygmunt Zienc.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ

Na onegdajszym nocnym posiedzeniu Komisji, pomimo całego szeregu poprawek, zgłoszonych przez przedstawicieli poszczególnych klubów, przyjęto prowilozjum na I kwartał roku budżetowego w myśl przedłożenia rządowego. Stało się tak dlatego, że przedstawiciele poszczególnych klubów bronili tylko swoich, wysuniętych przez siebie poprawek.

Na wczorajszym porannym posiedzeniu Komisja przystąpiła do rozpatrywania rządowego projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Na inwestycje te projekt ustawy przewiduje wydatek z zapasów kasowych w wysokości 88.160.000 zł., pg. szczegółowego wykazu podanego w art. 2 ustawy. Przewidziana jest zatem budowa całego szeregu gmachów dla urzędów administracji państwowej, dla sądów i szkół, razem na kwotę zł. 43.370.000 i budowa dróg lądowych i wodnych oraz mostów na sumę zł. 44.790.000.

W dyskusji nad tem przedłożeniem zabierali głos posłowie z różnych klu-

bów. Pos. tow. Pragier domaga się, aby zamiast centralnego instytutu dla wychowania fizycznego zakładano tego rodzaju instytucje w całym kraju. Ponadto domaga się dodania 3 milj. zł. na budowę mieszkań dla kolejarzy na kręślach wschodnich.

W głosowaniu przyjęto następujące poprawki: wstawienie dodatkowo 3 milionów na przeprowadzenie jeszcze w kręślach wschodnich (wniosek tow. Pragiera); pozycje zapomóg na budowę dróg podwyższa się z 6 milj. na 15 milj. (wniosek p. Malinowskiego), na budowę szkół powszechnych po wsiach 25 milj. (wniosek p. Malinowskiego). Na odbudowę wsi 2 milj. (wniosek p. Malinowskiego).

Inne poprawki odrzucono. Trzecie czytanie ustawy odbędzie się na posiedzeniu Komisji, które zwołano na dzisiaj rano. Na tem posiedzeniu dokonany też będzie rozdział referatów budżetowych.

DEPESZE I LISTY DO IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński otrzymuje codziennie mnóstwo depesz i listów z życzeniami od organizacji ro-

botniczych, włościańskich, od jednostek poszczególnych, od zgromadzeń publicznych i t. p.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

WYROK W MONSTRUALNYM PROCESIE

Sąd berliński ogłosił wyrok w sensacyjnym procesie braci Barmatów, trwającym od 15-tu miesięcy. Obaj bracia Barmatowie zostali zwolnieni od zarzutów oszustwa, sprzeniewierzenia i naruszenia ustawy konkursowej, skazani natomiast zostali na 6 i 11 miesięcy więzienia za 2 wypadki przekupstwa. Wszyscy niemal dyrektorzy zakładów Barmatów zostali uniewinnieni, tylko urzędnik straży granicznej Staszyn został skazany za przekupstwo na trzy miesiące i 3 dni więzienia. Staszyn pozwolił bowiem Juljusowi Barmatowi nie wychodzić z wagonu przy przeprowadzaniu rewizji na granicy niemiecko - holenderskiej.

WADLIWA KONSTRUKCJA.

Wczoraj na lotnisku wojskowym Prado (Hiszpania) jeden z inżynierów wystartował na aeroplanie własnej nowej konstrukcji. Po paru minutach aparat runął na ziemię.

ROSJA SOWIECKA POD ZALEWEM KORUPCJI

Trybunał najwyższy Z. S. R. R. na swej sesji w Taszkencie wydał wyrok w trwającym cały miesiąc procesie 24-letniego funkcjonariusza zarządu prac imigracyjnych w Azji Środkowej, oskarżonego o popełnienie nadużyć przy wykonywaniu tych prac. Wyrokiem tym skazani zostali: były szef administracji Rykunow na 6 lat więzienia, inni oskarżeni — na więzienie od 5 lat do roku.

REKORD ŚWIATOWY SZYBKOCI SAMOLOTU.

Donoszą z Rzymu: W obecności przedstawicieli władz, attach'es lotniczych poselstw St. Zjedn. i Anglii oraz olbrzymich tłumów publiczności lotnik Bernardi na hydroplanie „Macchi 52” o motorze Fiat A. S. 3 na dystansie 3 kilometrów Lido—Wenecja pobił o 23 km. 436 metr. własny rekord światowy prędkości, osiągając średnią szybkość 512 km. 776 mtr. na godzinę. Płk. de Bernardi pobił w ten sposób wszystkie rekordy światowe szybkości lotów.

REKORD WYTRZYMAŁOŚCI LOTU.

Z Jacksonville Beach (Floryda) donoszą: Kapitan Haldeman i Eddie Stinson, którzy utrzymywali się w powietrzu od środy, usiłując pobić rekord długości lotu, wylandowali wczoraj o godz. 13-ej m. 12, bijąc o godzinę 1 i 12 minut rekord wytrzymałości lotników niemieckich Rysticza i Edgarda. Przypomnieć należy, że kpt. Haldeman był towarzyszem miss Elder w locie transatlantycznym. P. Stinson jest twórcą jednodopłatowca, na którym obaj lotnicy pobili rekord wytrzymałości.

ŚMIERTELNE „TARCIA”

PRZY WYBORACH PREZYDENCYJNYCH P. A. T. donosi z Argentyny: Wybory prezydenta wywołały pewne tarcia. Skutkiem walk pomiędzy kilku ugrupowaniami politycznymi 4 osoby zostały zabite, kilka innych odniosło ciężkie rany.

PRENUMERUJĄC

„LOT POLSKI”
POPIERACIE L. O. P. P.
Prenumerata roczna 12.— złotych —
P. K. O. 7860.
Warszawa, DŁUGA 50.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE W KRÓLEWCU

PRZYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO KRÓLEWCA

Królewiec, 30 marca (PAT.) Dziś o godz. 9.40 rano przybył do Królewca min. Zaleski wraz z delegacją polską. Na dworcu kolejowym witali go przedstawiciele władz. Ze strony polskiej oczekiwał min. Zaleskiego przybyły wcześniej z Berlina poseł Rzpłitej

Polskiej w Niemczech min. Olszowski oraz konsul generalny w Królewcu p. Staniewicz w otoczeniu personelu konsula. Po powitaniach min. Zaleski odjechał do hotelu „Berlinerhof”, gdzie zamieszkuje delegacja polska.

PRACE NAD REGULAMINEM OBRAD

Królewiec, 30 marca (PAT.) Min. Spraw Zagran. Zaleski udał się o godz. 11 przed południem do premjera litewskiego Waldemara, z którym odbył półgodzinną konferencję. Wkrótce potem premier Waldemaras rewizytował p. min. Zaleskiego. W toku obu wizyt ustalono zwołanie mieszanej komisji polsko - litewskiej celem ustalenia regulaminu obrad. Do komisji tej wchodzi z

strony polskiej: poseł polski w Berlinie p. Olszowski, wiceprezes delegacji polskiej i naczelnik wydziału M. S. Z. p. Hołowko, ze strony litewskiej: poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas oraz naczelnik wydziału w litewskim M. S. Z. p. Zaunius. Komisja ta zebrała się natychmiast celem ustalenia regulaminu obrad konferencji.

OTWARCIE KONFERENCJI

Królewiec, 30 marca (PAT.) Punktualnie o godz. 16 m. 45 odbyło się w gmachu Nadprezydium prowincji Prus Wschodnich otwarcie konferencji polsko - litewskiej. Konferencje zajął

przemówieniem, wygłoszonym w języku niemieckim, wiceprezes regencji prowincji wschodnio - pruskiej dr. Herbst, który życzył powodzenia w obradach.

PRZEMÓWIENIE P. WALDEMARASA

Następnie zabrał głos prezes Rady Min. republiki litewskiej p. Waldemaras, który wygłosił następujące przemówienie:

„Przypadł mi zaszczyt zainaugurowania konferencji polsko - litewskiej. Konferencja, która się dziś otwiera, budzi ogólne zainteresowanie, gdyż narody cywilizowane całego świata są zmęczone stanem niepewności, w jakim są pogrążone od czasu wielkiej wojny światowej. Zadaniem nasze jest trudne. Wypada nam zapewnić pokój pomiędzy Litwą a Polską, gdyż niepokój w tej części Europy może spowodować poważne odrocenie w innych krajach. Po usiłowaniu rozstrzygnięcia

sporu polsko - litewskiego w całej jego rozciągłości, po usiłowaniu, które niestety pozostały bez rezultatu, Liga Narodów w r. ub. zaleca Litwie i Polsce uregulowanie swoich stosunków w sposób zapewniający pokój. Podejmuje więc pracę, zmierzającą do zabezpieczenia pokoju. Po nieudanych próbach poprzednich, obecne nasze zadania przedstawiają się o wiele skromniej.

Nie jest to zobowiązanie do poszukiwania rozwiązań ostatecznych, lecz do ustalenia przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami. Jestem przekonany, że dobra wola, istnieje również po stronie delegacji polskiej, jak i po stronie delegacji litewskiej.

ODPOWIEDZ MIN. ZALESKIEGO

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos polski min. Spraw Zagr. p. Zaleski, który oświadczył:

„Mam zaszczyt wyrazić wdzięczność rządowi niemieckiemu, który raczył nam zaoferować gościnę w Królewcu. Pozwolę sobie w dalszym ciągu wyrazić radość z powodu, że widzieć mogę zebrane przy wspólnym stole delegacje rządu litewskiego i delegacje rządu polskiego. Przybyliśmy tu, aby doprowadzić możliwie jaknajszybciej stosownie do zalecenia Rady Ligi Narodów — do nawiązania normalnych sto-

państwami, dobrych stosunków, od stosunków sąsiedzkich pomiędzy dwoma krajami, których zależy pokój (cytata Ligi Narodów). Mam nadzieję, że duch tych dobrych stosunków ożywić będzie prace, którą dziś rozpoczynamy. Opinia publiczna nie tylko obu naszych krajów, lecz całego świata, śledzić będzie uważnie, przebieg naszych rokowań. Wierzę, że jej nadzieje nie zostaną zawiedzione. Przystąpmy więc bez zwłoki do dzieła”.

REGULAMIN OBRAD

Po przemówieniu min. Zaleskiego p. Waldemaras udzielił głosu posłowi Rzeczypospolitej w Berlinie p. Olszowskiemu, który odczytał uprzednio uzgodniony przez komisję polsko-litewską regulamin obrad konferencji. W regulaminie tym stwierdza się, że język francuski będzie językiem obrad, że w zasadzie posiedzenia konferencji są jawne, że jednak za zgodą obu stron konferencja urządzić może posiedzenia

poimne. Przewodniczącymi konferencji kolejno są prezesi obu delegacji. Regulamin konferencji zawiera ogółem 12 punktów. Regulamin ten ze względu na uprzednie uzgodnienie go przez komisję polsko-litewską został w całości zaakceptowany przez plenum konferencji. Termin następnego posiedzenia ustalony będzie między obu delegacjami.

WIEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

KRONIKA POLITYCZNA

CZY CHAMBERLAIN PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.

W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość, że minister spraw zagranicznych Anglii p. Chamberlain ma w końcu kwietnia ewentualnie w początkach maja przybyć do Warszawy. Według osiągniętych przez nas informacji, wiadomości te jak dotychczas nie posiadają potwierdzenia.

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH W KWIETNIU I MARCU

Na posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia w dn. 29 b. m. uchwalono preliminarz budżetowy F. B. na m. kwiecień r. b., przewidujący między inn. po stronie wpływu 3,750,000 zł. z tytułu wkładek zabezpieczeniowych za robotników oraz 2,273,000 zł. po stronie wydatków na świadczenia z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej. Preliminarz budżetowy przewiduje nadto 2,988,000 zł. na świadczenia z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej.

Preliminarz przewiduje, iż w kwietniu uprawnionych będzie do pobierania świadczeń z tytułu akcji ustawowej około 42,000 (w marcu około 59,000) bezrobotnych i około 47,000 (w marcu około 41,000) bezrobotnych z tytułu państwowej akcji doraźnej.

ZGON

FELIKSA JABŁCZYŃSKIEGO

Po dłuższych cierpieniach zmarł w wieku lat 62 Feliks Jabłczyński, malarz, rytownik, literat, publicysta. Zmarły był wszechstronnym i b. utalentowanym twórcą na polu sztuk plastycznych oraz oryginalnym pisarzem. W polityce nie brał czynnego udziału, ale żywo interesował się nią. Przed wojną zasiłował swą pracą postępową „Naszą Gazetę”. W okresie katastrofy walutowej wydawał szereg ulotek o naprawie skarbu i uzdrowieniu waluty.

Pogrzeb odbędzie się 2-go kwietnia.



MAGAZYN OBUWIA „SPLENDID”

tel. 327-54 Chmielna 26 tel. 327-54
Zawiadamia Sz. Klientę, iż otrzymał na sezon wiosenny wielki transport obuwia

Damskiego od zł. 35.—
Męskiego od zł. 35.—



PRZEGLĄD PRASY

Uspokojenie. — Budżet. — Królewiec.

Prasa sanacyjna rozpoczęła odwrót. Zbyt zapędziła się w swem fanatyzmie i wyłączności w sprawie osoby marszałka, by mogła się utrzymać na tej samej „wyżynie” chociażby przez trzy dni. Przeholowano, przesolono! Chciano być bardziej rządowym, niż sam Rząd. No, a teraz trzeba wycofać się.

Robi to otwarcie, bez ogródek „Polska Zbrojna”, która nareszcie przejrzała prawdę i stwierdza, że „zagadnienie stosunku pomiędzy rządem a sejmem nie sprowadza się do sprawy wyboru prezydium izb prawodawczych”. Bravo! A przecież w ciągu długiego szeregu dni sprowadzało się do tego. Również „Kurjer Poranny” spokojnie nieco i udobruchał się, perswadował tylko, że niesłusznie traktowano kandydaturę p. Bartla jako narzuconą sejmowi. Obecnie pismo to ma jeno żal do tow. Marka za opozycyjne przemówienie w stosunku do Rządu. „Czas” krakowski czuje się zmuszony wytlumaczyć swym konserwatywnym czytelnikom „rewolucyjną” taktykę 1-ki, bojkotującej wybory do prezydium Sejmu, ale argumenty jego są sztuczne i nie przekonują nigdy. Albowiem usiłuje on przedstawić Sejm, jako dwaodrzębne ciała. Z jednej strony są „partynicy”, z drugiej niepokalana przez wybory do prezydium 1-ka, która będzie pracowała dla dobra „państwa”, ale nie będzie brała udziału w sporach „partyjnych”, jakgdyby spory te rozgrywały się akurat w prezydium i jakgdyby 1-ka nie zbrukała swej dzwiczności już na 3-ci dzień, wdając się w ostrą wymianę zdań z tow. Markiem. „Epoka” podkreśla, że „uczucie prowizoryczności sejmów słabnie”.

Jedynie „Głos Prawdy” nie może jeszcze przyjść do siebie i miota się, jak nieprzytomny, na tow. Marka. Także „Czerwonik” pobąkuje coś o anarchii lewicowej, którą należy zlikwidować. Również „Przebieg Wiczy” próbuje polemizować z nami, ale, płata się we własnych sprzecznościach. Ale to są już jakgdyby ostatnie strzały ze straconej pozycji.

Wyrazem odprężenia w stosunkach między Rządem a Sejmem są też artykuły, poświęcone ważnym i aktualnym zagadnieniom, jak konferencja z Litwą w Królewcu i budżet, wniesiony przez Rząd.

„Epoka”, „Głos Prawdy”, „Kurjer Polski”, „Nasz Przegląd”, omawiając rozpoczętą wczoraj konferencję królewiecką, wskazują jednomyślnie na dobrą wolę Polski porozumienia się z Litwą, wyłączanie odpowiedzialną za to, czy rokowania doprowadzą do pomyslnego wyniku.

„Warszawianka” i „Rzeczpospolita” piszą o budżecie na r. 1928/29. Są to artykuły informacyjne, nie wnioskujące w szczególności budżetu ani w poszczególne pozycje.

B.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA,

Warecka 9,

poleca najnowsze dwutomowe dzieło K. Kautsky'ego

„Die materialistische Geschichtsauffassung”.

KAZIMIERZ CZAPINSKI

PROWOKACJA W „ROSJI SOWIECKIEJ”

SPRAWA T. ZW. „TRUSTU”

Jak widzimy, rządy bolszewickie „chłubnie” rozwinęły system policyjnej prowokacji wobec swych politycznych przeciwników, odziedziczony po caracie. Rozwinęły do niebywałych rozmiarów i niebywałych perfekcji. Carscy Zubatowie czy Sudejkinowie, są prosto dziećmi małymi wobec dzisiejszych panów z „GPU” (politycznej policji), „pracującego” — po śmierci Dzierżyńskiego — pod kierownictwem Mienżyńskiego. Z ostatnich spraw prowokatorskich największą i najgłośniejszą była sprawa t. zw. „Trustu”, olbrzymiej bolszewickiej organizacji prowokatorskiej, „pracującej” wśród monarchistów: głównie w kraju, po części jednak wśród emigracji zagranicznej. Cała ta kolosalna afera wypłynęła na światło dzienne w związku ze znaną książką monarchisty Szulgina p. t. „Trzy stolice”, w której opowiada on o swej konspiracyjnej podróży po Rosji i o zetknięciu się tam ze wspaniałą organizacją monarchistów: otóż wkrótce po wyjściu tej książki pokazało się, że Szulgin był igraszka w rękach GPU, które zorganizowało całą tę podróż, aby w wpływowych kołach emigranckich wyrobić dobrą markę „Trustowi”. Naiwny Szulgin tak dalece uwierzył tej rzekomej

monarchistycznej organizacji, że nawet rękopis swych „Trzech stolic” posyłał jej do Rosji do przejrzenia... i w ten sposób książka Szulgina była przereklamowana w GPU.

Ta sprawa narobiła nie tak dawno wielkiego hałasu, ale wkrótce ten hałas się uciszył i cała afera została jakoś zatuszowana. Dlaczego? Bo zainteresowani w tem byli nie tylko p. p. Mienżyński, ale i zagraniczne koła monarchistyczne.

Słusznie też „Soc. Wiestnik” zapytuje, co właściwie zostało wykryte? Ze swej strony podaje garść nieznanych lub mniej znanych faktów. Stwierdza przy tej sposobności wzruszającą solidarność GPU, i monarchistów w tuszowaniu faktów.

Ten fakt, iż rzekomo monarchistyczny „Trust” jest narzędziem GPU, wykryto przed rokiem, gdy władze finlandzkie aresztowały u siebie na granicy niejakiego Operputa. Ten p. Operput oświadczył, iż był członkiem GPU, ale postanowił zerwać z tą instytucją, udać się zagranicę i rozpocząć rewelacje. Już w więzieniu finlandzkim Operput rozpoczął rewelacje, a później napisał memoriały o organizacji szpiegostwa w Rosji.

„Trust” został — według słów Operputa — zorganizowany jeszcze w roku 1922 z inicjatywy kontr-wywiadowczej sekcji GPU, jako organizacja „monarchistyczna”. W składzie tego „trustu” było kilkadziesiąt osób, przeważnie prowo-

katorów. Na czele stał sam Operput i b. carski czynownik komunikacji Fiodorow-Jakuszew. Nadzór spoczywał w rękach kierownika sekcji kontrwywiadowczej GPU — Artuzowa oraz naczelnika anglosaskiego oddziału tej sekcji Kijakowskiego. Nadzór naczelny nad „trustem” sprawował jeden z kierowników GPU — Trylisser.

Robota „trustu” postawiona była w ten sposób, że wkrótce opętał on znaczną część zagranicznych gencji wywiadowczych, dostarczając im — jako organizacja rzekomo monarchistyczna — „materiałów” wojskowych o Rosji. Naturalnie, te materiały były spreparowane w GPU, ale tak zgrabnie, że zagraniczne agencje były zachwycone, bo powierzchowne sprawozdanie potwierdzało wszystkie dane. W jednym np. wypadku pewna agencja zagraniczna zwróciła nawet jakiemuś swemu dostawcy (nie „trustowi”) dostarczone rzeczywiste prawdziwe materiały, gdyż uważała je za sfałszowane, bo miała „lepsze” (od „trustu”).

Tak opłatał „trust” zagraniczne wywiady w Rosji. Naturalnie, te wywiady suto płaciły za cenne informacje i te kwoty szły oczywiście nie na sprawę monarchistyczną, lecz na sekcję kontr-wywiadowczą GPU. Wobec tego ten osobliwy „trust” był jedynym „trustem” w Rosji, który gospodarczo dobrze stał... Nie brakło i podarunków wszelkiego rodzaju w rodzaju złotych zegarków.

„Trust” zapłatał w swe sieci także

posta estońskiego w Moskwie Birka; Birk stał się poprostu niewolnikiem GPU i pisał pod jego dyktando te „rewelacje” o „zmowie” polsko-estońskiej, które potem drukowały gazety sowieckie. Potem — jak wiadomo — Birk oddał się w ręce sądów estońskich.

Jednocześnie „trust” pracował w organizacji monarchistycznych w kraju i zagranicą. Wkrótce miał w swych rękach „monopol” na spiski monarchistyczne. Wszystkie jednostki i grupki monarchistyczne przystępowały do „Trustu”, który dostarczał im „prasy” monarchistycznej i zagranicznej emigracyjnej literatury; od czasu do czasu naturalnie te grupy „likwidował”...

Zagranicą „trust” był w stosunkach prawie ze wszystkimi organizacjami monarchistycznymi od Najwyższej Rady Monarchistycznej począwszy. Najściślej się związał z bojową organizacją „Mikołajowców” (w. ks. Mikołaja Mikołajewicza), to znaczy z „organizacją generała Kutiepowa”. Generał Kutiepów wyrobił nawet dla przedstawicieli „trustu” audjencje u wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza (!!). Przedstawiciele byli łaskawie przyjęci przez „wodza” i otrzymali „błogosławieństwo” na dalszą robotę...

„Trust” starał się wpływać i na ideologię emigracji w tym kierunku, aby rezygnowała na razie z walki terrorystycznej; „na razie” — dowodzili członkowie „trustu” — trzeba tylko przygotować przewrót w szerokim tego słowa znaczeniu. Jednakowoż „trust” ma-

czał ręce w kilku antybolszewickich zamachach terrorystycznych w Moskwie i Leningradzie, urządzanych przez krewką młodzież monarchistyczną; wszak musiał być ostrożny, ceniąc swoją dobrą opinię i wszystkiego od razu likwidować nie mógł.

„Trust” urządził od czasu do czasu podróże wybitnych emigrantów do Rosji, aby przekonać koła emigracyjne, że organizacja jest solidna. Tak było z Szulginem.

Po pięciu latach „pracy” w GPU Operput — jak mówiliśmy — uciekł do Finlandji, poczynił tam rewelacje o „truście” i po naradach z gen. Kutiepowa postanowił pracować w terrorze. W Moskwie teroryści z Operputem urządzili minę, która miała wysadzić w powietrze gmach GPU. Mina została wykryta. Cała grupa terrorystyczna została zaaresztowana koło granicy i wymordowana. Czy i tutaj rola Operputa była prowokatorską — nie wiadomo... Jednocześnie drugi oddział „kutiepowców” urządził zamach w Leningradzie: wybuch w t. zw. „Dzielnym Klubie”, ale potrafił umknąć zagranicę.

Tyle na razie wiadomo o historii tajemniczego „trustu”. Potwierdziła raz jeszcze fakt straszliwy, niebywale jeszcze prowokacji w Rosji. A jednocześnie to, że organizacje monarchistyczne były igraszka w rękach GPU. Organizacja Kutiepowa została rozbita.

TELEGRAMY

PROPOZYCJE BRIANDA CO DO PAKTU ANTYWOJENNEGO

Wiedeń, 30 marca. (AW.) Pisma dzienniejsze podają tekst noty francuskiej w sprawie paktu antywojennego, wyśtosowanej wczoraj telegraficznie do Waszyngtonu. Briand zgadza się na to, że nie będzie zaznaczona żadna różnica między wojną zaczepną i odporną i na podjęcie natychmiastowych rokowań z innymi wielkimi mocarstwami. Proponuje tylko, aby już od

samego początku wciągnięto do rokowań nie tylko wielkie mocarstwa, ale też i inne państwa, a przedewszystkiem Polskę i Małą Ententę. W chwili, w której jeden z kontrahentów zładnie układ, wszyscy inni zyskują zupełną swobodę działania. Układ musi być uzgodniony z postanowieniami paktu Ligi i układami lokarneńskimi.

PRZED WWOZEM PSZENICY

Wobec stałego braku na krajowym rynku zbóż chlebowych, na którym również cena pszenicy kształtuje się wysoko pomimo dobrego zbioru, importerzy zabiegają o uzyskanie zezwolenia na sprowadzenie do kraju pewnych ilości pszenicy z zagranicy.

Podobno rząd gotów jest w drodze wyjątku przychylić się do starań.

ŻYCIE PARTJI

O. K. R. P. P. S.

WARSZAWA - PODMIEJSKA.

W niedzielę 1 kwietnia w lokalu własnym OKR-u przy ul. Długiej 19 w Warszawie odbędzie się o godz. 10 Konferencja Okręgowa OKR PPS Warszawa Podmiejska.

Na porządku dziennym następujące sprawy: 1) Obecna sytuacja polityczna. 2) Sprawozdanie z kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu. 3) Kwestje organizacyjne i 4) Wolne wnioski.

Obecność upelnomocnionych delegatów wszystkich komitetów miejskich partji bezwzględnie obowiązkowa.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ KOLEJARZE!

W sobotę, dnia 31 marca r. b. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20 (3 piętro), konferencja przedstawicieli Zarządów Kół, sekcji fachowych i mężów zaufania wężła warszawskiego.

Na konferencji będzie omawiana kwestja uposażeniowa kolejarzy oraz taktyka.

Obecność jaknajwiększej liczby przedstawicieli, ze względu na ważność spraw, konieczna.

Zarząd Okręgowy Z. Z. K.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI UŻYTECZ. PUBLICZNEJ W POLSCE.

W niedzielę, dnia 1 kwietnia r. b. o godz. 10-iej rano w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) Wnioski na Zjazd delegatów; 3) Organizacja i ustalenie programu Zjazdu; 4) Wolne wnioski.

ZE ZWIĄZKU AUTOMOBILISTÓW.

Zarząd Związku Zaw. Automobilistów — oddział warszawski — podaje do wiadomości szanownym tow. tow. szoferom, że w dniach: 1 kwietnia r. b. (niedziela) o godzinie 12 rano i 5-go kwietnia r. b. (czwartek) o godzinie 7 wieczorem, odbędą się zebrania informacyjne w lokalu Związku przy ulicy S-to-Krzyżskiej Nr. 35, na których niech nie braknie żadnego szofera, pragnącego poprawić warunki swej egzystencji.

WIELKI KONCERT PRIMAPRYLISOWY.

Dnia 1-go kwietnia r. b. o godzinie 4 popoł. w gmachu Cyrku przy ul. Ordynackiej, odbędzie się Wielki koncert Primaprylisowy, z łaskawym udziałem p.p.: Buczyńskiej Marji, Kajłowej Marji, Parnellowej Niny, Dygasa Ignacego, Romejki Jana, Parnelli'ego Feliksa, Gołembiewskiego Antoniego, Rulę'ego Jerzego, Orwida Józefa, Frenkla Tadeusza, Lawińskiego Ludwika i Roentgena Marjana.

Bilety nabywać można w sekretarjacie W. OKR. PPS od godz. 10 — 1 i od 5—7 wiecz.

WALKI ATLETÓW.

Żadna walka nie budziła takiego zainteresowania, jak spotkanie Stekkera z Pooschofem. Obaj są ulubieńcami publiczności, jeden uosabia zręczność i nieprawdopodobną wprost technikę — drugi olbrzymią siłę. A walka ta zdecydować miała, kto weźmie nagrodę.

Pierwsze spotkanie decydujące, zakończyło się nieszczęśliwym wypadkiem jakiego uległ Stekker. W drugim, spotkaniu, po 80 minutach walki, zwyciężył Pooschoff, zdobywając tą przewagę jedynie dzięki temu iż wprowadzono liczenie punktów.

Onegdaj zapowiedzianem było 3-cie spotkanie. Od rana zabrakło biletów. Tłumy rozmiłowane w walce, rozgorączkowane, zaczęły tak szczerze olbrzymią salę cyrku, że szpilki nie można było wsiąść.

Po 40 minutach walki, Pooschoff chwycił Stekkera tylnym pasem. Przez moment, walczący wirują po arenie — padają, i błyskawicznie Stekker unieruchomia Pooschoffa.

Salę ogarnia szaf entuzjazmu. Oklaskom nie ma końca. Entuzjazm jeszcze rośnie, gdy z jednej z łóż parterowych przedostaje się na arenę mała lutka może 5 letnia dziewczynka z olbrzymim bukietem kwiatów. Na zwycięzcę zaczynają padać kwiaty... i pomarańcze.

Następne walki przechodzą prawie bez wrażenia, chociaż Pinecki kładzie łotysza — Krilina, a Bahu Samson — Lobmayera.

Zainteresowanie wzbudza jeszcze walka Bryły z Grikisem, zakończona zwycięstwem Polaka nad olbrzymem-sybirakiem.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

WAŻNE UCHWAŁY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH W PRZEMYSŁE NAFTOWYM

Onegdaj odbyła się w Domu Robotniczym w Przemysłu konferencja delegatów robotniczych z rafinerji, kopalni nafty i warsztatów metalurgicznych w całym przemysle naftowym.

Konferencja trwała od godz. 10 rano do 5.30 wieczorem. Obecnych było 90 delegatów z całego terenu naftowego.

Na pierwszym punkcie postawiono sprawę sytuacji gospodarczej w przemysle naftowym i sprawę podwyżki płac. Po referacie tow. pośl. Stańczyka o położeniu gospodarczym w przemysle naftowym, uchwalono domagać się podwyżki płac o 20% od dnia 1 kwietnia, oraz przyjęto rezolucję, domagającą się od Sejmu uchwalenia ustawy o powołaniu do życia Rady

naftowej, któraby współdecydowała o polityce produkcji i zbytu.

W drugim punkcie obrad omawiano sprawy organizacyjne. Uchwalono wezwać wszystkich delegatów i mężów zaufania do energicznej agitacji za zbudowaniem silnych związków zawodowych i PPS. Do klubu posłów PPS wysłano depeszę gratulacyjną z powodu wybrania tow. Daszyńskiego marszałkiem Sejmu.

Wieczorem towarzysze przemyscy zwołali wiec publiczny do sali Domu Robotniczego. Przemawiał, gorąco witany, tow. Stańczyk. Postawiono również jednogłośnie wysłać depeszę gratulacyjną dla tow. Daszyńskiego, z wyrazami pełnego zaufania dla klubu PPS.

WŚRÓD ROBOTNIKÓW WŁÓKNISTYCH W ZAWIERCIU

Na naszym terenie daje się zauważyć od pewnego czasu coraz większe rozpanoszenie panów kapitalistów (w fabryce T. A. Z. w Zawierciu), dochodzące do tego, że chcą już wyrzucić starych na bruk, oraz chcą, by robotnicy pracowali na 4 krosnach.

(Gdyby przedstawiciele związków: chadeckiego i empeerowskiego nie zdradzali spraw robotniczych, to i robotnicy, z których część należy do tych dwóch związków — szłoby lepiej do walki i nie byłoby tu takiego ucisku.

W dniu 24 marca Związek klasowy zwołał wielkie zgromadzenie robotników, pracujących w T. A. Z. w Zawierciu. Do zgromadzonych przemawiał członek Gł. Zarządu, tow. Goliński, referując sytuację w przemysle włókienniczym. Napiętnował on straszny wyzysk kapitału z jednej strony, z drugiej zaś zdradziecką robotę związków Ch. D. i N. P. R., które idą całkowicie na rękę kapitalistom i nie bronią interesów robotniczych na terenie fabryki.

Mówca wezwał robotników do łączenia się pod sztandarami Zw. Klasowego. Z kolei przemawiał sekr. Zw. Klasowego, tow. Karcher, dając doskonałą odprawę prowodyrom z Ch. D. i jej wiceprzewodniczącemu, który prz. chciał wyrzucić chora kobietę z mieszkania — jedynie tylko dlatego, ażeby mógł sam zająć jej mieszkanie; dopiero na interwencję zw. klasowego, kobietę pozostawiono na miejscu. Po przemówieniach tow. tow. Kałuży, Mendraszka i innych postanowiono

wystąpić z protestem przeciwko zabagnionym stosunkom na tutejszym terenie.

Jeszcze kilka słów o naszej „opozycji”. „Opozycja”, nie zwracając uwagi na ciężką dla robotników sytuację, postanowiła wykorzystać zebranie dla swoich celów politycznych. Jednakże robotnicy zorientowali się i dali tym panom należytą odprawę. Robotnicy w Zawierciu poznali się na ich działalności, która szkodzi całej klasie pracującej.

Następnie uchwalono rezolucję, w której robotnicy T. A. Z. w Zawierciu protestują przeciwko wyrzucaniu na bruk starych, którzy przeciw stracił zdrowie w tych murach i protestują przeciwko wyzyskowi i potępiają zdradziecką robotę przedstawicieli związków Ch. D. i N. P. R., które są ekspozyturami kapitalistów.

Robotnicy i robotnice zwracają się do Ministra Pracy o wejście w tutajeze stosunki, a zarazem zwracają się do posłów P. P. S. o interwencję u miarodajnych czynników, gdyż robotnicy tutejszej fabryki, zorganizowani w związku klasowym, mają zaufanie tylko do posłów P. P. S.

Robotnicy włókniarze ze związków Ch. D. i N. P. R., porzućcie swych prowodyrów, którzy was zdradzają i stańcie w szeregach zw. klasowego, bo tylko ten związek zawsze was broni i zawsze bronić będzie!

WIELKIE ZWYCIĘSTWO P. P. S. W NOWYM SĄCZU

Zdobycie kasy Chorych

Wobec tego, że kolejarze nie należą do ogólnej Kasy Chorych, a Nowy Sącz jest, jak wiadomo, ośrodkiem kolejarzkim, innych zaś robotników przemysłowych, wobec braku większych warsztatów pracy, jest tu stosunkowo niewiele — tutejsza Kasa Chorych była rządzona przez pracodawców i lekarza naczelnego.

Tego rodzaju rządy w instytucji, powołanej do opieki nad chorymi robotnikami, musiały, rzecz prosta, wywołać odruch niezadowolenia w masach pracujących w Nowym Sączu i najbliższej okolicy.

Wyrazem tego stanu rzeczy były u-

pełniające wybory do zarządu Kasy, które dały bezwzględna większość robotnikom, zorganizowanym w P. P. S. i klasowych związkach zawodowych.

Nowa większość wybrała na prezesa zarządu tow. dr. H. Dohnalka, wiceprezesa tow. Fr. Motyłę z Rytra. Jest to ogromnym sukcesem nowosądeckiej klasy robotniczej.

Współpraca dyrektora Kasy tow. Sowińskiego, którego pełnej poświęcenia pracy zawdzięczamy dotychczasowy rozwój tej instytucji, z nowoobranym prezesem daje pełną gwarancję pomyślnego rozwoju Kasy, ku ogólnemu zadowoleniu ubezpieczonych.

WARSZAWA ROBOTNICZA

25 PROC. ZALICZKA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

B. I. P. komunikuje:

Wszyscy pracownicy, oficjaliści i robotnicy miejscy, zarówno stali jak i kontraktowi, czasowi i dniówkowi, otrzymają, w myśl uchwały magistratu, zaliczkę bezprocentową, w wysokości 25 proc. wynagrodzenia za m. marzec r. b. Zaliczka ta wypłacona będzie zatrudnionym w wydziałach administracyjnych, oraz w następujących przedsiębiorstwach miejskich: zakładzie oczyszczania miasta, rzeźni i targowiskach oraz te-

atrach miejskich. Pracownicy i robotnicy, których zwolnienie zapowiedziane jest od 1 do 15 kwietnia, zaliczki tej nie otrzymają. Zaliczka potrącona będzie w 10 ratach miesięcznych, a pracownikom dniówkowym w 20 ratach półmiesięcznych, począwszy od 1 czerwca r. b. Pracownikom i robotnikom zatrudnionym w Funduszu Bezrobocia zaliczka ta nie przysługuje. Złożyli oni podanie o przyznanie im takiej samej zaliczki, potrąconej w 40 ratach tygodniowych.

Termin wypłaty zaliczki ustalony będzie w tych dniach, w zależności od stanu kasy miejskiej.

Z DZIAŁALNOŚCI SOCJALISTYCZNYCH WŁADZ MIEJSKICH W ŁODZI

(telefonem, 30 marca).

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym, między innymi, przyjęto wnioski Magistratu co do podjęcia odpowiednich kroków, celem naprawy warunków mieszkaniowych dorobców domowych.

Uchwalono też w drugim czytaniu zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej w Banku Gosp. Krajowego, w wysokości 3 1/2 miliona złotych w zlocie.

Szereg demagogicznych wystąpień opozycji empeerowskiej i chadeckiej odparli bez wysiłku w swych rzeczowych przemówieniach przedstawiciele większości socjalistycznej.

ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.

Wczoraj odbyła się konferencja prezydium Magistratu z przedstawicielami

nie odwiedzenia aresztowanych obywateli niemieckich, znajdujących się w więzieniu w Rostowie nad Donem.

WALKA MAGISTRATU ZE SPEKULACJĄ ŻYWNOSCIOWĄ.

Zgłoszone przez rzeźników i masarzy do Magistratu żądania podwyżki cennika w okresie przedświątecznym, zostały przez Magistrat odrzucone, jako nieoparte na przesłankach faktycznych, a posiadające cechy spekulacyjnej.

Julja z Kossów ŁADYŻYŃSKA

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Miedzeszynie dnia 29 marca 1928 r. przeżywszy lat 24.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Zerznie dn. 31 b. m. t. j. w sobotę o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i życzliwych pograżony w głębokim smutku Mąż i rodzina.

1928 r. **BUSKO** 1928 r.
Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej
Sezony letnie od 1 maja do 31 października.
Kąpiele słoneczno-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.
Dojazd: ostatnia stacja kolejowa Kielce.
Zaznacza się, że Dyrekcja Zakładu uruchamia we własnym zarządzie autobusy kursujące w czasie sezonu pomiędzy Kielcami i zakładem zdrojowym wyłącznie dla wygody kuracjuszy.

DYKTATURA HISPANSKA A UNIwersYTETY

Madryt, 30 marca (AW.) Z polecenia dyktatora hiszpańskiego Primo de Rivery zamknięty został na przecig kilku tygodni uniwersytet w Madrycie. Powodem zamknięcia był trzytygodniowy

strajk studentów. Studenci proklamowali strajk naskutek zawieszenia w czynnościach jednego z profesorów z powodu jego rzekomo antyreligijnych wykładów.

MŁODZIEŻ.

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (AKAD.)

W sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu, Długa 19, I p., odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Środowiska Warszawskiego. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Komisja Rewizyjna. Kom. Wyk. Warsz. Org. Mł. TUR odbędzie swoje posiedzenie dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR. PPS. Podmiejska, ul. Długa 19. Obowiązani są przybyć tow. tow. Huszczołowa H., Porzeczek M., Niewiarowski, Kuczyński.

Koło im. Mireckiego przy ul. Wolskiej 44. Dziś o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się odczyt p. t. „Wychowanie fizyczne”.

POMOC ANI W UWIEŻONYM TOWARZYSZOM I ICH RODZINOM.

Zarząd Koła im. St. Worceła w Łodzi postanowił rozpocząć pracę składając 2-ką pomoc wziętych podczas agitacji za 2-łą pomocników i sympatyków, składając na ten cel złotych dziesięć. Jednocześnie wzywa Komitet Łódzkiej Organizacji Młodzieży oraz całą Łódź robotniczą do jaknajwiększej ofiarności dla ulżenia losom rodzin, pozostawionych żywciami i opiekunów.

Ruch kult.-oświatowy

Tow. Klubu Kobiet Pracujących zawiadoma członkinie swoje, że we czwartek (12 kwietnia) o godz. 19.30 odbędzie się Ważne Zebranie Tow. Klubu Kobiet Pracujących.

Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci składa szczerze podziękowanie robotnikom fabr. „Prasazek” za ofiarowanie na rzecz zakładu wychowawczych zł. 400, zebranych z darów od robotników tejże fabryki.

Komisja Międzyzwiązkowa Kult. - Art. wyznacza wycieczkę do kościoła św. Jana i do podziemi w dn. 1 kwietnia w niedzielę o godz. 1 w poł. Zbiórka przy ul. Kanonia. Bilety w cenie 20 gr. Wycieczkę prowadzi p. Noszarzewski.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zw. Zaw., ul. Czerw. Krzyża 20, pok. nr. 62, tel. 274-55, wydaje ulgowe bilety na następujące przedstawienia: 1.IV, 11.IV, 15.IV, 16.IV, 19.IV, 25.IV i 28.IV „Don Kichot”, 19.IV, 20.IV, 25.IV, 26.IV i 1.V Opera.

Z sądów.

WYROK

W SPRAWIE SZPIEGOWSKIEJ.

Sąd okręgowy wydał wyrok w wielkiej sprawie szpiegowskiej.

Aleksander Lamche skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia; Jan Rutkowski — na 6 lat ciężkiego więzienia Tadeusz Budziński — na 4 lata ciężkiego więzienia, Edward Heim na 5 lat ciężkiego więzienia, Wiktor Chrepiński — na 3 lata, ciężkiego więzienia, Czesław Lesisz na 3 lata domu poprawy; Kazimierz Budziński na 3 lata domu poprawy; Jan Korzycki na 3 i pół roku domu poprawy.

Z giełdy

Notowania pozagiełdowe

z dnia 30 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8.91 i pół, Bank Polski 150.00, Cukier 72.25, Węgiel 93.00, Modrzejów 45.80, Lilpop 40.50, Ostrowiec 94.25, Rudzki 53.00, Starachowice 63.30, Rubli 100 zł. 471.00, 100 złotych w złocie 172.00.

Listy zastawne zlotowe bez ruchu, Obroty akcjami większe.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Po krótkotrwałym wyprzedzeniu się i lekkim spadku temperatury nocą (miejskami możliwe przymrozki), ponowny wzrost zachmurzenia, aż do deszczów na zachodzie kraju. Ocieplenie. Słabe wiatry z południa, potem „niższe”. W górach wiatr halny.

Z Polskiego Tow. Eugenicznego. Dziś o g. 8 wiecz. inż. F. Bąkowski wygłosi odczyt p. t. „O zawodzie młyniera” w auli wielkiej Uniwersytetu Warszaw. (Krak. Przedm. 26).

Zbiory Rapperswilskie w Warszawie. — W Kamienicy Baryczków (Rynek Starego Miasta 32) wystawione są na widok publiczny zbiory Polskiego Muzeum Rapperswilskiego, gromadzone przez lat z górą pięćdziesiąt na gościnnej ziemi szwajcarskiej, a ostatnio, w myśl uchwały Sejmu Ustawodawczego, sprowadzone do wolnej Warszawy. Zwiedzać je można codziennie od 10 rano do 5. ej pop.

Koncert na biedne dzieci. Jutro o g. 12 w poł. odbędzie się w sali kina „Palace” koncert na biedne dzieci. Na program koncertu złożą się produkcje uczniów i uczenie szeregu gimnazjów.

Komitet zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którym nie jest obojętny los biednych dzieci, o poparcie koncertu.

Bilety w cenie 1 i 2 zł. do nabycia w gimnazjum im. M. Kłopotnickiej (ul. św. Barbary 4) oraz w dniu koncertu w kasie przy wejściu.

Ubój bydła w czasie świąt. W święta Wielkiejnocy ubój bydła w rzeźniach miejskich będzie wstrzymany i rozpocznie się dopiero we wtorek poświętęczny o godz. 5 rano.

Co grają dzisiaj kina.

Colosseum: „Huragan”.
Stylowy: „Miłość Sunji”.
Casino: „Niezwyciężona fregata”.
Miejski: „Wieczna miłość”.
Palace: „Apasze paryscy”.
Pan: „Dama w wagonie sypialnym”.
Corso: „Brajndla kozak z Kolonyi”.
Rococo: „Tajemnica pięknej pani”.
Splendit: „Wyścig o szczęście”.
Wodewil: „Przygody na Alasce” i „3-letni Bobus”.

Capitol: „Dama w wagonie sypialnym”.
Światowid: „Demon Cyrku”.
Apollo: „Zona Faraona”.
Filharmonja: „Król królów”.
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wia”.
Mewa: „Ludzie dzisiaj”.

Muza (ul. Mokotowska): „Księżna Masza”.
Czary (ul. Chłodna): „Casanova”.
Bajka (ul. Żelazna): „U progu gilotyny” i „Pat i Patachon”.
Italia (ul. Wolska): „Braterstwo krwi”.
Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus” z J. Baker.

Uciecha: „Brzdąc”.
Miraż (ul. Czernaikowska): „Męczeństwo chrześcijan”.
Praga: „Zakazana dzielnica Algieru”.
Uranja: „Zwiastun śmierci”.
Sokół: „Czerwona tancerka”.

PO KATASTROFIE BUDOWLANEJ PRZY PLACU STARYNKIEWICZA

Niezłocznie po powrocie do prezydium rady ministrów z miejsca katastrofy budowlanej przy pl. Starynkiewicza, p. wicepremier Bartel przyjął ministra robót publicznych p. Moraczewskiego, z którym odbył dłuższą konferencję w tej sprawie.

Gmach wznoszony był na terenie b. folwarku Świętokrzyskiego. Przy szczegółowym badaniu okazało się, że fundamenty zostały założone na stałym gruncie i to tak twardym, że trzeba go było rozbić oskardami. Obecności wód zaskórnych również nie stwierdzono.

Z tego wynika, że osunięcia ziemi prawdopodobnie nie było, co uzyska ostateczne potwierdzenie w opinii komisji rzeczoznawców, która wkrótce wydana będzie po dokonaniu

analizy fundamentów.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu wodociągów i kanalizacji omawiano sprawę ewentualnego pokrycia finansowego strat, spowodowanych katastrofą. Zdecydowano zatrzymać należącą od inż. Weisblata pod różnymi postaciami sumę około 70.000 złotych, oraz nałożyć arszel na kapitały, którymi inż. W. rozporządza gdziekolwiek. Wysokość strat zależeć będzie od orzeczenia komisji rzeczoznawców, powołanej przez władze prokuratorskie, w jakim stanie znajdują się pozostałe mury. Komisja wyda swe orzeczenie za parę dni. Podstawą jego będzie dokładna analiza pobranych kawałków muru z ocalonych części budynku oraz fundamentów wznoszonego gmachu.

ROBOTNIK POD TRAMWAJEM

Na ul. Czernaikowskiej przed domem nr. 225 pod elektrowóz linii nr. 2 dostał się 28 letni Stanisław Kulik, robotnik, (Górczewska 22). Nieszczęśliwy doznał obciążenia prawej

stopy i złamania prawego podudzia oraz uległ ogólnemu potłuczeniu. Pogotowie po opatrunku przewiozło Kulikę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

GŁÓD WŚRÓD EMERYTÓW

Na rogu ul. Przejazd i Nowolipia zaślabił i stracił przytomność 63-letni Władysław Kwieciński, emeryt, (Ali 3-go Maja 16). Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną o-

slabienia — było wycieczenie z głodu. O zastosowaniu odpowiednich zabiegów Kwiecińskiego przewieziono do domu.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE CENNEGO ZEGARKA W SKŁADZIE URZĘDU SKARBOWEGO

Abram Chaim Gołubczyk, właściciel zakładu foto-chromolitograficznego przy ul. Żytniej nr. 20, z powodu przeżywanego kryzysu zalegał w opłacie podatków za r. ub. Wobec tego 13 urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych (Leszno 12) zaskwestrował z mieszkania małż. Gołubczyków przy ul. Żytniej nr. 22 meble mahoniowe oraz fortepian. Między innymi zabrano toaletkę mahoniową z trzema lustrami, w której w zamkniętej szufladce znajdowały się: torebka damska z zegarkiem damskim z 6-ma brylantkami, obok zaś paczka zawierająca 3 koszule damskie i 3 pary pończoch. W czasie zabierania mebli w mieszkaniu znajdowali się tylko syn Gołubczyka 22-letni Jan i służąca Marja Mazurkiewiczówna. Wspomniani o-

świadczyli przedstawicielowi urzędu skarbowego, że w szufladce toaletki znajdują się rzeczy córki Gołubczyka, Marji Hartenowej, która posiadając przy sobie kluczyk wyjechała do Katowic. Mimo tego oświadczenia urzędnik skarbowy zabrał toaletkę wraz z innymi meblami. W tydzień później, gdy Hartenowa powróciła z podróży i udała się do składu przedmiotów zaskwestrowanych przy ul. Smoczej nr. 19, otworzyła szufladkę i z przerażeniem spostrzegła, że jest ona pusta. Wobec tego poszkodowana, oceniająca swą stratę na 1000 zł, udała się do III kom. P. P. i złożyła odpowiedni meldunek. Wszczęto natychmiast energiczne dochodzenie, które dotychczas nie dało pożądanego wyniku.

16-ta LOTERJA PANSTWOWA

5-ta klasa — 20-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 15.000 nr. 101041.
Zł. 5.000 n-ry: 7483 63306.
Zł. 3.000 n-ry: 88636 100577 115058.
Zł. 2.000 n-ry: 4818 27760 45086 50915 72461 105772 111453.
Zł. 1.000 n-ry: 13777 20618 34269 52860 61442 62842 66073 76927 85525 88242 89847 92558 100646 102366 103014 104242 107569 113798 116359 129816.
Zł. 600 n-ry: 6825 13801 14057 17100 19909 22089 24909 26477 40680 40784 47969 52320

Wyszła z druku, jako tom pierwszy serii II Biblioteki tygodnika „Prawo Ludu” w Krakowie bardzo ciekawa broszura

Tow. Marjana Porczaka

p. t.

RELIGJA A POLITYKA.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9. Cena 70 groszy.

54139 56981 60689 62569 63237 67344 71284 72851 78256 84646 105705 119155.
Zł. 500 n-ry: 791 2792 17689 27042 27937 52651 62400 62462 70123 72279 84523 84687 91107 101861 106011 107221 112293 116253 117777 118906 126514 127671.

Przetarg

Magistrat m. Siedlec niniejszym ogłasza przetarg na urządzenie Miejskiej Targowicy Zwierzęcej o przestrzeni około 3 ha wraz z betonowym parkanem. Targowica ma być brukowana kamieniem polnym, lub łamanym. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na podaną cenę.

Warunki techniczne i słupe kosztorysy są do nabycia w Wydziale Budownictwa za opłatą 4 zł.

Wszelkich wyjaśnień udziela tenże Wydział.

Oferty z dołączeniem kwitu Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 1.500 zł: (wadium może być złożone w gotówce, lub w wartościowych papierach pupilarnych) w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę Targowicy”, należy składać w Wydziale Budownictwa do dn. 11 kwietnia godz. 12.

MAGISTRAT M. SIEDLEC.

Siedlce, dn. 27.III.28 r.

MAGISTRAT m. st. WARSZAWY

zgodnie z § 5 warunków emisji pożyczek konwersyjnych 1926 r. podaje do wiadomości posiadaczy obligacji miejskich, iż w dniu 2 kwietnia 1928 r. o godzinie 10-iej rano w Magistracie m. st. Warszawy (Senatorska 14), w sali posiedzeń Rady Miejskiej, odbędzie się publiczne losowanie szóstej półrocznej raty umorzenia następujących konwersyjnych pożyczek miejskich, a mianowicie:

- 1) I 4 1/2% pożyczki konwersyjnej 1926 r. na sumę Zł. 82.593.—
- 2) II " " " " " " 15.760,50
- 3) III " " " " " " 29.393,—
- 4) V " " " " " " 40.365,50
- 5) VI 6% " " " " " " 112.925,—
- 6) VII 5 1/2% " " " " " " 55.150,—

Jedna próba wystarczy aby się przekonać że macieranie pod nazwą **Ichtiomentol** działa skutocznie na reumatyzm, nerwobole, zapalenie stawów, ból głowy i d. p. nawet w tych wypadkach, w których inne środki tego rodzaju niepomogły.



Ichtiomentol sprzedaje się w aptekach. Kładka Laboratoriumy apteki Edmunda Sombora.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku **DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.**

Ceny niskie.
Warszawa, Warecka 7.

SAMUEL LIS

WYKŁADANIE PODŁÓG LINOLEUM PRZEZ NAJLEPSZE SIŁY FACHOWE



S-TOJERSKA 32
TEL. 210-85 i 256-78

Dr. med. **H. ZUSMAN**
Al. Jerozol. 36 wprost Dw. Głównego wener., syfils, tryper (analizy) skórne niemoc płciowa. Niez. ceny lecznicowe. Do 11 r., od 3-9. W niedzielę 3-7.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne. w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

LECZNICA
Przychodnia Lekarzy Specjalistów Senatorska 10. Dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płci, syfilsu, roztęczy, lampy kwarcowa. Czynną 5 r.-9 w. I od 4-6 przyjmuje lekarza kobiety i dzieci. Nie dziele i święta od 10-3. Wizyta 3 zł.

Ubiory męskie, damskie na raty na 25 tygodni Długa 37-4.

A) Tanio sprzedam sypialnię stylową i piękny stółowy, Graniczna 3-1 (brama).

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Boisko Skry — godz. 16 Makkabi - Ruch o mistrz kl. A.
 Lokal ZZ (Wiejska 11) godz. 17 plenarne posiedzenie zarządu ZZ
 Lokal Makkabi (Nalewki 2) godz. 20 mecz bokserki Makkabi - Sikra.

WALNE ZEBRANIE RKS „PAROWÓZ”.

Dzisiaj o godz. 19 odbędzie się w lokalu przy ul. Kolejowej 47 walne zebranie członków robotniczego kl. sport. „Parowóz”.

NOWY TALENT SPRINTERSKI.

W dniu wczorajszym, podczas treningów lekkoatletycznych w Centr. Szk. Wojsk. i Sportow. w Poznaniu, por. Niwiński osiągnął w biegu 100 mtr. czas 11.3. Por. Niwiński wyróżnił się już w roku ubiegłym, zdobywając brawurowo tytuł mistrza Armii w biegu stumetrowym.

SPORT ZAGRANICĄ

Londyn. W sobotę rozegrane zostały półfinały o puchar Anglii, przyczem Blackburn pokonał Arsenal, zaś mecz Huddersfield — Sheffield dał wynik nierozstrzygnięty. Wczoraj powtórzono to ostatnie spotkanie, przyczem wobec 50 tysięcy widzów mecz dał ponownie rezultat remisowy, a mianowicie 0:0.

Galsgow. Doroczny bieg na przełaj 5 narodów na dystansie około 16 km. przyniósł zwycięstwo Eckerley (Anglia) 52:34 przed Smithem (Szkocja) 52:48 i Beddarim (Francja) 53:02. W konkurencji drużynowej wygrali Francuzi (45 pkt.) przed Anglią (58 pkt.), Szkocją (104 pkt.), Walią (130 pkt.) i Irlandią (179 pkt.).

Z FILHARMONJI

„WIDMA” MONIUSZKI.

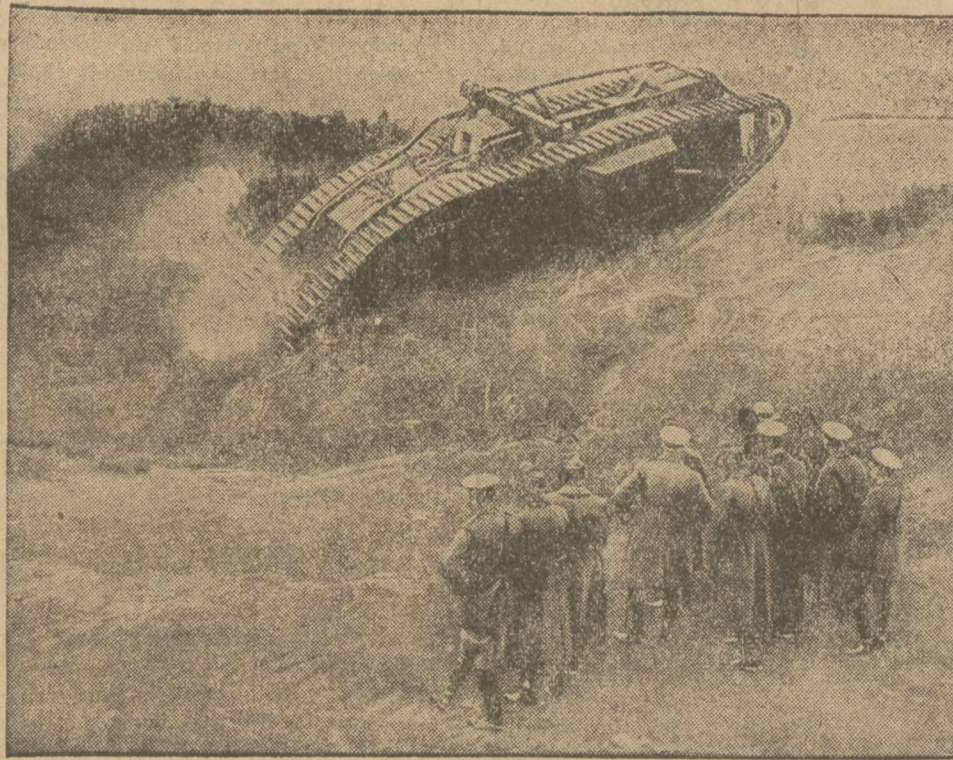
Moniuszko długo nosił się z zamiarem napisania muzyki do drugiej części „Dziadów” Mickiewicza. Z biegiem lat powstawały liczne urywki, piosenki, drukowane w „Śpiewniku domowym”, aż wreszcie zebrano je w całość, którą chętnie wykonywano na estradach, a nawet w r. 1878 z powodzeniem inscenizowano we Lwowie. Na tytuł „Dziady” nie pozwoliła w swoim czasie cenzura rosyjska, pozostały więc „Widma”.

Muszę im osobną wzmiankę poświęcić, bo w ubiegłą niedzielę połączone zespoły orkiestry filharmoniczej, „Lutni” i Chóru Akademickiego pod dyr. P. Maszyńskiego odożyły wiele starań, aby dzieło wypadło jaknajlepiej. I, rzeczywiście, wykonanie było bardzo piękne. „Piosenka Zosi”, odśpiewana przez p. Comte-Wilgocka, wywołała długie oklaski, recytacje, zwłaszcza p. Zajaczkowskiej, przekonywały wyrazistością, podobnie, jak i chóry, plastycznie powtarzające za starym guślarzem, że „kto nie doznał goryczy na ziemi, ten nie dozna słodyczy w niebie”. A co już szczególnie uderzało, to fakt, iż orkiestra z chórami była w zgodzie. Rzadko u nas tak bywa. Zasługa to dyr. Maszyńskiego, ale i wykonawców wszystkich razem, że myśleli o całości, a i Moniuszki też, że nie „naszpikował” partytury trudnościami, które w zespołach są szczególnie dokuźliwe.

Prof. Niewiadomski omówił w prelekcji wstępnej genezę i rodzaj „Widm”, jako jednej z nielicznych kantat polskich.

H. D.

Co widział król Amanullah w Europie?



W ANGLI

Podczas manewrów angielskich pokazano królowi cały szwadron tanków najnowszego systemu. Amanullah (X) miał możliwość stwierdzenia naocznie, jak 40-tonnowy tank posuwa się po najbardziej nierównym terenie.



W NIEMCZECH

I militarizm niemiecki nie pozostał w tyle. Ponieważ traktat wersalski zabronił Niemcom posiadanie tanków, więc przed gościem z Azji przejechało reg samochodów opancerzonych zblizonych konstrukcją do tanków. W taki sposób zapoznano króla Amanullaha z „kulturą” europejską.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki o 8-ej w. „Traviata”
 Narodowy o 8-ej w. „Walka”

Letni o 8-ej w. „Nie ożenię się”
 Wtorek — premiera „Panna z dobrego domu”.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Traviata. W roli tytułowej p. Olga Olgina.
 Jutro o g. 6 pop. „Parsifal”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Walka”.
 Jutro o godz. 12 w pop. „Uśmiech losu”.

Teatr Letni. Jeszcze tylko 3 razy „Nie ożenię się”.

Jutro po poł. po cenach niższych „Szkoła wdzięku”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Don Kiszot”.
 Jutro o godz. 12 w pop. „Juliusz Cezar”.

Teatr Mały. Dzisiaj „Powrót do grzechu”.
 Jutro o godz. 12 w pop. po cenach najniższych „Świt, dzień i noc”, o g. 4 po poł. po cenach niższych „Ósma żona Sinobrodęgo”.

Wielka revue w teatrze Nowości. Z dniem wczorajszym przedstawienia operetki zostały zawieszona, natomiast grana będzie dwukrotnie wielka rewja p. t. „Wszystko z miłości” w godz. 8 i 10 wiecz. Dla wygody publiczności, nie mogącej przybywać na godz. 8. a oraz zyczącej sobie wcześniej, t. j. o g. 11-ej opuszczają teatr, wprowadzono innowację na wzór zagranicy, a mianowicie sprzedaż biletów na drugą część pierwszego i pierwszą drugiego widowiska, czyli na zobaczenie całej rewji od godz. 9 do 11-ej.

W środę 4 kwietnia premiera wielkiej rewji „Czarno na białem”.

Teatr Praski. Dzisiaj po raz drugi „Ten, którego biją po twarzy”.

Teatr Qui Pro Quo. Dzisiaj powtórzenie premiery p. t. „Księżniczka Wiosna”.

„Morskie Oko”. Codziennie „Publiczność ma głos”.

Teatr „Czerwony As”. Dzisiaj powtórzenie premiery p. t. „Księżniczka Wiosna”.

Teatr „Elizeum”. Trupa wileńska. Premiera sztuki Langnera „Peryferja”.

Teatr Znicz. Dzisiaj gościnny występ opery popularnej pod dyr. p. W. Sioty. O g. 8.15 „Halka”. Jutro o godz. 4 „Zaklęty pałac”, o g. 6 „Obrota Czestochowy”, o g. 8.15 „Car Aleksander I”.

Cyrk. Program atrakcji i turniej walk zapasniczych.

Recital Wojtowicza w Konserwatorium odbędzie się dzisiaj o g. 8.15 wiecz. Na program złożą się utwory: Chopina, Paderewskiego, Debussy’ego i Prokofiewa.

Teatr dla dzieci w „Capitolu” (ul. Marszałkowska 125. Jutro o godz. 12.15 w pop. bajka „Baba Jaga” z tańcami, komedyjka „To Adac lubi Misia” i baletcik „Bobo tańczy”.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

W poniedziałek, dn. 2 kwietnia r. b. w lokalu Klubu Społeczno - Politycznego w kamienicy książąt Mazowieckich (Stare Miasto — Rynek Nr. 31) o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się zebranie dyskusyjne na którym tow. Oskar Lange wygłosi referat na temat: „Pogląd marksizmu na państwo”. Wstęp wolny dla członków Związku, członków Partji i Związków Zawodowych, oraz wprowadzonych przez nich gości.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

SOBOTA.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20—15.30 Przerwa. 15.30 — 16.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym” (Dział „Historja”) wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „O szkolnictwie muzycznym” (z cyklu odczytów, organizowanych przez Min. W. R. i O. P.) wygł. p. Janusz Miketta. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Ustrój gminy miejskiej” (Dział „Samorząd”) wygł. prof. Rudolf Sikorski. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 „Radjokronika”—wygł. dr. M. Stępowski. 17.45 — 18.55 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15—19.35 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20.00 Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t. „Wacław Grubiński” wygł. redaktor Zdzisław Dębicki. 20.00 — 20.55 Odczyt, organizowany przez Prezydium Rady Ministrów p. t. „O melioracji Polesia” wygł. dyr. Prokopowicz. 20.30 Koncert wieczorny: „Zemsta Nietoperza”, operetka w 3 aktach Jana Straussa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. opł. dyr. Wacław Elszyka, Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”. Orkiestra pod kier. Petersburskiego i Wacława Roszkowskiego.

W NIEDZIELĘ.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10 — 14.00 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, zespół solistów szkoły śpiewu A. Comte Wilgocka i Bianka Rotte (skrz.) 14.00 — 15.00 Odczyt p. t. „Co trzeba wiedzieć uprawiając buraki pastewne” i „Siew i przygotowanie ziarna do siewu”. 15.00 — 15.15 Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 15.15 — 17.20 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Programie utwory Cl. Debussy’ego. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Mateusza Glińskiego i soliści. 17.20 — 17.40 Rozmaitości. 17.40 — Przerwa. 19.10 — 19.35 Odczyt p. t. „Czechosłowacja” — wygł. dr. M. Orłowicz. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. „Dyplomacja polska w przeszłości” wygł. Henryk Mościcki. 20.00 — 20.25 Odczyt p. t. „Chiny—ich przyszłość i teraźniejszość” — wygł. prof. Bogdan Rochter. 20.30 — 22.00 Transmisja z Konserwatorium Akademickim części 8. p. księdza prałata Konstantego Budkiewicza. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”. Orkiestra pod kierunkiem Stanisława Petersburskiego i Wacława Roszkowskiego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

REMBEK. 52

NAGAN

Powieść.

Pomianowski był już cokolwiek podrażniony całą dyskusją. Nie miał on przecie teraz siły na najmniejszy ruch umysłu, aby ukuć jaki argument. Zresztą „kwestja żydowska” była teraz bardzo daleka od niego. Tymczasem Szwarc, który widocznie tem jedynie miał głowę nabitą, uczył się go, jako jedynego człowieka tutaj, z którym można było na ten temat porozmawiać. Aby się więc odczepić, Konrad odparł mu ironicznie:

— To się ochrzyc.
 — Ach, tak! Ochrzycij się! — zapalił się Szwarc. — Wiesz, Konrad, ty się śmiejesz, ale ja bym się chciał ochrzcić. Nie dlatego, żeby wstąpić w Polsce na wyższy szczebel społeczeństwa: toby mnie raczej powstrzymywało, tylko dlatego, że mi się wasza wiara podoba. Studjowałem ją. Ale nie mogę uwierzyć. Czegoś mi brak. Może tego, co wasi księża nazywają łaską poświęcającą, czy jak tam... Nie wiem. Co innego widzieć pięk-

no w jakieś wierze, a co innego samemu uwierzyć. Ale ja tymczasem w nic nie wierzę: szukam... A ty sam wierzysz, co innych namawiasz?

Na te słowa Pomianowski odstał niedopita kawę, pochylił głowę i przycisnął dłoń do czoła.

— Czy ja wierzę? — powiedział. — Poczekaj... To jest ważne... Ja dzisiaj jeszcze zapewne pójdę do grobu, a nie wiem, co będzie po jego drugiej stronie... Czy ja wierzę, pytasz mnie się?... Nie wiem jeszcze...

— Dlaczego dzisiaj masz umrzeć? Co to znaczy?

— Uważam, że nie mam już poco żyć. — Jakto uważasz, że nie masz poco żyć? Sam mówisz, że nie wiesz, co jest po drugiej stronie grobu, a to wiesz, że jesteś już niepotrzebny na świecie?... Jakżeś to wykombinował?

— Nie wiem... Nie wiem... Proszę cię, daj mi spokój. Powiedz mi lepiej, gdzie jest dowództwo pułku. Czy tam, gdzie było?

— Tak. Ale poczekaj jeszcze!

— Daj mi już spokój — otrząsnął się Pomianowski. — Chłopcy — zwrócił się do swojej kompanji — zabierać się! Idziemy na kwatery!

Kompanja podniosła się, pokrzepiona posiłkiem.

— Poczekaj - no jeszcze chwilę! — zawołał Szwarc, chwytając go za ramię.

Pomianowski wyrwał mu się, i wyciągając doń rękę, powiedział stanowczo.

— Do widzenia, a właściwie, żegnaj! Szwarc chciał go jeszcze zatrzymać, ale w tej chwili od strony baterji, która ciągle biła monotonna, rozległ się długi, przeciągły krzyk:

— Przdki do dzieła!

Przy zaprzęgach zakotfowało się. Jezdni zaczęli wbić koniom w zaciśnięte zęby wędziła, kopać je w brzuchy, by podciągnąć poprzęgi, i w pół minuty przodki rwały galopem jak wicher do swoich armat.

Gdy Pomianowski ze swoją kompanją wyszedł na skraj lasu, ujrzał już, jak baterja zaprzężona pędziła przez góry i doły w stronę Lipska.

Na ten widok uśmiechnął się sztycher, aby słumnie budzący się w nim ból.

— Dobrze idzie; — pomyślał. — Niedługo odbiją, nietylko Lipsk, ale i przyczółek! Nie wiem nawet poco ja wytrąciłem całą kompanję w tej przeklętej

dziurze. Wszystko jedno zresztą; i tak już niema Maryski.

Pomianowski nie mylił się: nie minęło dwóch godzin, jak nietylko Lipsk, ale i Mościszczew wraz z przyczółkiem było z powrotem w rękach polskich. Bolszewicy czuli się tak niepewnie na świeżo zajętych stanowiskach, że pierzchali prawie na widok Polaków. Omylił się tylko co do jednego: w Lipsku, w czołowie sanitarnej, piechota znalazła ranną bagnozem sanitariuszkę. Była to Maryska...

Rozdział XXVIII

Gdy szósta kompanja weszła do Bichomi, nikt na nią nie zwrócił uwagi. Sądzono, że jest to poprostu gromadka rannych, wracająca z pobliskiego pola bitwy.

Pomianowski zaczął pierwszego spotkanego oficera:

— Gdzie mogę znaleźć pana pułkownika? — zapytał.

— Nie wiem panie poruczniku. O co chodzi?

— Chciałem mu się zameldować.

Officer przyglądał mu się przez pewien czas ze zdumieniem.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI, Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI, Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika”, Warszawa 7.